

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie za dopłatą 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie biuro dzienników Ludwika Ploha, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćroczne, w miejscu 2 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc listopad: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćroczne w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmują się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością spieszymy donieść czytelnikom naszym, że w grudniu b. r. rozpoczniemy druk nowej powieści obyczajowej

Henryka Sienkiewicza

p. t. „Z NAD RIVIERY“.

Po jej ukończeniu nastąpi zapowiedziana już historyczna powieść Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister sprawiedliwości w porozumieniu z Panem Ministrem spraw wewnętrznych na zasadzie §. 38 ustawy z 28 grudnia 1887 Dz. u. p. nr. 1 ex 1888 o ubezpieczeniu robotników od wypadków względnie §§. 2 i 5 rozp. ministr. z 10 kwietnia 1889 r. Dz. p. p. nr. 47 zamianował c. k. radcę Sądu krajowego Kornela Zubrzyckiego we Lwowie zastępcą przewodniczącego sądu rozjemczego przy Zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie — w miejsce zmarłego c. k. radcy Sądu krajowego Dominika Ostrów Drdackiego.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 listopada.

Galicya w budżecie Państwa r. 1897

w porównaniu ze stanem rzeczy przed laty dwudziestu.

VIII.

Monopol tytoniu rozwinął się w Galicyi od r. 1878 bardzo znacznie, czego po części już ta okoliczność dowodzi, że fabryka w Winnikach, która przed laty dwudziestu była fabryką główną drugiej kategorii obecnie wyniesiona jest do rzędu fabryk głównych pierwszej kategorii; a świeżo wówczas założona fabryka zwyczajna drugiej kategorii w Kra-

kwie podniosła się już o dwa stopnie klasyfikacyjne, jest bowiem fabryką główną drugiej kategorii. Fabryki w Monasterzyskach, Jagielnicy i Zabłotowie pozostają fabrykami zwyczajnymi pierwszej kategorii. Wydatki na te pięć fabryk i na magazyny sprzedaży w r. 1878 wynosiły 1,692,460 zł. na rok przyszły preliminowano zaś 2,658,502 zł., czyli o blisko milion więcej. Można zadać sobie tutaj pytanie: co oddziaływa bardziej ożywiająco na ekonomię społeczną, czy produkcja soli, tak niezbędnego artykułu w odżywianiu człowieka, zwierząt i ziemi uprawnej, czy też fabryki tytoniu, tego artykułu niewątpliwie największej zbytkownego z pomiędzy wszystkich artykułów spożywczych i używanych? Nie wdając się w rozprawy społeczno-ekonomiczne, prosimy porównać liczby przytoczone w artykule ostatnim o soli z następującymi liczbami o tytoniu, aby nabrał niejakiego wyobrażenia o ożywczym na ekonomię społeczną wpływie jednej a drugiej gałęzi produkcji.

Co się tyczy liczby urzędników (znowu bez woźnych, sług i t. p.), zatrudnionych dawniej a dziś w owych pięciu fabrykach i w kilku magazynach sprzedaży, centralizująca forma preliminarzy nie pozwala podać tych liczb ściśle; w przybliżeniu obrachowaliśmy dawniej około 50, obecnie około 80 urzędników. Płace ich (już z niższym personelem) były, a względnie są następujące:

w fabryce:	w r. 1878	w r. 1897
winnickiej	15.593 zł.	22.370 zł.
krakowskiej	4.370 zł.	18.830 zł.
monasterzyskiej	9.963 zł.	12.480 zł.
jagielnickiej	8.272 zł.	7.645 zł.
zabłotowskiej	8.953 zł.	9.480 zł.
w magazynie sprzedaży	9.530 zł.	30.914 zł.
suma	55.691 zł.	101.719 zł.

Widocznie przeto personal jest nie tylko liczniejszy, lecz i ma lepsze warunki bytu.

Koszta fabrykacyi, których porównani naprowadza przede wszystkim na wniosek, że fabrykacya wzrosła, ale niewątpliwie także na wniosek, że dola robotników i robotnie poprawiła się, były, a względnie są następujące:

	w r. 1878	w r. 1897
w Winnikach	250.000 zł.	369.700 zł.
w Krakowie	70.360 zł.	253.700 zł.
w Monasterzyskach	93.000 zł.	137.700 zł.
w Jagielnicy	56.000 zł.	91.600 zł.
w Zabłotowie	65.000 zł.	65.850 zł.
suma	534.360 zł.	918.550 zł.

Najwyraźniej okazuje się wpływ rozwoju monopolu tego na ekonomię, mianowicie wprost na rolnictwo, w liczbach odnoszących się do zakupna liścia krajowego; szkoda atoli, że liczby te wyrażają tylko sumy pieniężne, nie mówiąc, ile centnarów zakupuje się za te sumy; z takim uzupełnieniem mielibyśmy o wiele dokładniejszy obraz uprawy tytoniu i jej opłatności (rentowności) w Galicyi. Trzy są w kraju miejsca zakupna; w nich zakupiono, a względnie ma się zakupić:

	w r. 1878	w r. 1897
w Monasterzyskach za	50.000 złr.	174.000 złr.
„ Jagielnicy za	370.000	790.000
„ Zabłotowie za	380.000	436.000
suma	800.000	1.400.000

Zkąd wiedenska generalna dyrekcya monopolu tytoniu pobiera swoje liście austriackie, dawniej za 5 milionów, teraz za 3,660.000 zł., nie powiedziano w preliminarzu; prawdopodobnie jednak są to, prócz dalmackich, w bardzo znacznej części liście także galicyjskie, a powyższe sumy wykazane co do Monasterzysk, Jagielnicy i Zabłotowa odnoszą się tylko do tego liścia galicyjskiego, który w pięciu krajowych fabrykach bywa przerabiany; oprócz bowiem Dalmacyi i w bardzo drobnej

Przechadzka po naszym salonie.

Zbliżająca się coraz bardziej zima, wcielająca się z większą niż gdzieindziej siłą do pracowni artystów naszych, nie jest jednak w stanie zmrozić ducha twórczości, bo właśnie w tej porze roku salon nasz ożywia się bardzo i co miesiąc prawie zmienia zupełnie swą postać; nowości płyną jedne za drugimi a sprawozdawca musi się spieszyć, by chociaż pobieżną wzmiankę poświęcić im w swej kronice. Prawda, że są to głównie dzieła zamieszczeniowych malarzy, ale i naszym lwowskim artystom nie można zrobić zarzutu bezczynności, z małym wyjątkiem pracują oni pilnie i jeżeli nie ilością to jakością utworów swoich zawsze korzystnie współzawodniczą z innymi. Mimo to wszystko, nasze Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, rozwijające tak chwalebnie ruchliwość, cieszące się sympatją i poparciem wykształconej publiczności naszego grodu, nie może się doczekać godniejszego dla siebie umieszczenia. W całym Lwowie, z wyjątkiem dalekiego wystawowego pałacu sztuki, nie ma ani jednej sali z górnym oświetleniem, a tak oglądając nawet najpiękniejsze i najudatnione utwory malarskie, pozbawieni jesteśmy połowy tej siły wrażenia, jaką te same dzieła gdzieindziej, na przykład w krakowskim salonie wywierają. Dzieje się to z wielką szkodą artystów i publiczności i dla tego nie wątpimy, iż nasza Rada miejska wreszcie gorąco zajmie się sprawą zbudowania własnego przybytku sztuki, jakim się na Zachodzie szczyła już od dawna nawet małe miasteczka.

Zaledwie przez kilka tygodni zajmowały ostatni pokój naszej wystawy szkice do panoramy Tatr, dla Warszawy przeznaczonej, pędzla Janowskiego i nieodżałowanej pamięci artysty Bollera, który dał się zaszczytnie poznać naszej publiczności jako współpracownik „Ractawic“, a przy malowaniu panoramy Tatr

padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Sześć wielkich szkiców, w półkoło ustawionych, wprowadza widza w świat naszych gór polskich, pełnych niezrównanego wdzięku i majestatycznej grozy. Same tu wierzchy skaliste, piętrzące się wyżej i wyżej w żółtawych, szarych i szarych barwach, a przez wyniosłe przełęcze rozciągające widok na olbrzymią przestrzeń widokregu. Chodziło widocznie artystom o przedstawienie ile możności całości Tatr polskich, dlatego, jako punkt obserwacyjny i podium dla widza wybrano grzbiet „Miedziane“, z kąd na południe sięgnąć można wzrokiem aż w dolinę Wągi a na północ między Świstawką z lewej a Muraniem z prawej strony sinieje we mgle piękna Nowotaraska dolina. Grzbiet Miedzianego stacza się tuż u stóp widza w dolinę pięciu Stawów, świecących modrą tonią wód swoich, a dokoła wieńcem wyniosłym lub w odrodkowych promieniach wystrzelają ku niebiosom dumne turnie, jak Czerwonny Wierch, Swinnica, Zawrat, Granaty, Wołoszyn i Świstawka na lewo a Lodowy szczyt, Rysy, Wysoka, Miggu szowicki, Mnich, Cubryn, Krywań i Hruba na prawo. Morskie Oko ze swym Czarnym Stawem również objęte jest panoramą, której nie można poskąpić uznania za szczęśliwe pokonanie niemiłych trudności kompozycyjnych. Rzecz naturalna, iż szkice, znaczące ledwie surowymi pociągnięciami pędzla przedmioty, usuwają się w tym wypadku od wszelkiej oceny wykonania, mimo to w odniesieniu do całości kompozycyi wolno jest postawić pytanie, dlaczego artyści unikali widocznie urozmaicenia krajobrazu przez wprowadzenie regii leśnych, pięknej zieleni hal z kosodrzewiną, szalassami pasterzy, trzód bydła i ludzi. Na szkicach widzimy tylko trzech górali wspinających się po skałach, zresztą nic nie zamąca uroczystej ciszy, panującej wśród tego groźnego majestatu przyrody. Czyżby to było umyślnem? Pytanie to pozostawiamy do rozstrzygnięcia sprawozdaniom warszawskich dzienników.

Zaledwie zniknęły te szkice, zaraz ich miejsce zajęły inne, odnoszące się również

do panoramy przez polskich malarzy wykonanej, mianowicie bitwy nad Berezyną przez artystów dyrektora Juliana Fałata i Wojciecha Kossaka. Dwaj najznakomitsi przedstawicieli sztuki polskiej, każdy mistrz w swoim rodzaju i sposobie malowania, stworzyli tu dzieło niepospolitej wartości, jak to na pierwszy rzut oka na szkice łatwo osądzić można. Nie zajmując się rozstrzygnięciem pytania, czy panoramy koliste i półkoliste, dioramy i wszelkie tego rodzaju utwory, wywołujące u widza złudzenie nie tylko wyłącznie artystycznymi środkami, zasługują wogóle na nazwę poważnych dzieł sztuki, przynależmy tym szkicom już jako takim nadzwyczajną wartość artystyczną. Już sam wybór treści nazwać można bardzo śmiałym, bo przedstawiać wiernie całą okropność owego bezprzykładnego nieszczęścia, jakiego doznała armia Napoleońska podczas odwrotu z Moskwy, na to nie dosyć posiadać jak najbujniejszą fantazyę, nie dosyć oprzeć swą pracę na najsumienniejszych studiach historycznych i etnograficznych, lecz na to trzeba ogromnego talentu kompozycyjnego i wielkiej wprawy technicznej w różnorodnym kierunku. Tylko zespoleniu tak znakomych sił, jaką jest Fałat w odtwarzaniu naszego krajobrazu, a w malowaniu figur i koni Wojciech Kossak udało się stworzyć obraz tak daleki od wszelkiej banalności, a tak prawdziwy potęgą grozy tragicznej w nim zawartej.

Ze szkiców, szczególnie pierwszy i trzeci przykuwa uwagę widza, a całość pobudza pracę wyobraźni w tak wysokim stopniu, iż prawie się czuje przeniesionym w owe miejsce bezprzykładnego w dziejach pogromu i odczuwa się litość i współczucie dla niewysłowionej nędzy ludzkiej.

Moskwa zniknęła w płomieniach strasznego pożaru, a Napoleon rozpoczął odwrot z zamiarem pokonania uciekającego nieprzyjaciela w rozstrzygającej bitwie. Lecz zimno, głód i niesumienne wykonanie rozkazów wodza zmieniły wkrótce położenie do tego stopnia, że ścigający sami stali się ściganymi a Napoleon musiał z wysiłkiem całego ge-

nieszku swego nad tem pracować, aby przynajmniej szczątki swej wspaniałej armii przeprowadzić przez rosyjską granicę. Już od 2 listopada wojska rosyjskie głównie pod komendą feldmarszałka Kotuzowa towarzyszyły Francuzom z obu stron pochodu a z tyłu nacięła gwałtownie generał Miłoradowicz na czele dywizyi kozackiej. Wobec tego podzielił Napoleon całą armię na trzy korpusy pod dowództwem Ney'a, Eugeniusza i Davoust'a. Korpusy te maszerowały obok siebie osobno o jeden dzień drogi oddalone, a sam Napoleon z gwardyą szedł na przedzie. Ale w pochodzie z Wiazmy do Smoleńska 6 listopada padł obfity śnieg a 7 doszedł mróz do 17 stopni. Na gołolodzie padały tysiącami niekute konie a straszny brak żywności powiększył liczbę maruderów i włoścogów. Żołnierzy żywiono już tylko koniną a 4 listopada musiano wrzucić do jeziora zabrane łupy moskiewskie z worami, pakunkami i działami, wory z prochem wysadzić w powietrze a resztę bagaży wraz z 80 działami pozostawić kozakom. Tak dotarła armia francuska do Smoleńska w dniu 13 listopada licząc już tylko 40.000 zbrojnych a około 50.000 niekarnego i niebrojnego tłumu. Nie znalazłszy tu spodziewanej żywności, musiał Napoleon rozpocząć natychmiast dalszy pochód pozostawiając bez żadnej pomocy około 7000 rannych i mnóstwo zmarłych po drogach i ulicach. Kotuzow mógłby być już wtedy jednym ogólnym napadem zniszczyć Francuzów, lecz wolał zostawić ich na pastwę głodu, wysiłków marszu i srogiej zimy. Ney i Davoust kilkakrotnie otaczani i odcięci tylko cudem i rozpaczliwą walecznością ratowali się od zguby, tracąc mnóstwo ludzi w zabitych i rannych a tak w ostatnich dniach listopada zebrały się nad bagnistymi brzegami Berezyny resztki owej armii, co świat cały napętniła sławą swojego męstwa.

(Dokończenie nastąpi).

Michał Litwński.

mierze Tyrolu, żaden inny kraj austriacki nie uprawia tytoniu. Starają się teraz o pozwolenie uprawy te kraje, jak Dolna Austria i Styrya, których winnice są w znacznej części spustoszone mściami.

Wydatków nadzwyczajnych zawiera preliminarz monopolu na rok przyszły 75.000 zł. (na rok 1878 było preliminarzowanych 45.000 zł.) Z tej sumy przeznaczono: na budowanie mieszkań robotniczych przy fabryce w Winnikach 40.000 zł.; na budowanie magazynu w Borszczowie, jako nowym miejscu zakupna liścia krajowego 30.000 zł.; na budowanie magazynu sprzedaży w Kołomyi 5.000 zł. (druga rata). Oprócz tego w rzeźnię 15-tygodniową dla kilku krajów mieści się pewna nieoznaczona kwota na budowanie łazien przy fabryce w Winnikach.

Wszystkie inne rozdziały etatu Ministerstwa skarbu nie długo nas zatrzymają. W rozdziale stempli wydatki na Galicyę czyniły przed dwudziestoma laty 10.620 zł., na rok przyszły są preliminarzowane w kwocie 20.441 zł.; są to przeważnie prowizje udzielane trafikantom za sprzedaż znaków stemplowych. W rozdziale taks i należności skarbowych wydatki wynosiły dawniej 49.010 zł., a w roku przyszłym mają wynosić 139.010 zł.; są to prawie same zwroty. Loterya przed dwoma dziesiątkami lat powodowała wydatki w kwocie 881.290 zł., obecnie 960.309 zł., co dowodzi, że w Galicyi wzmaga się ruch loteryjny. Rząd wprawdzie dotrzymuje zapowiedzi uczynionej przez J.E. p. Dunajewskiego, że zwolna znosić będzie kolektury; w r. 1878 prowizje kolektur loteryjnych wynosiły 71.400 zł., obecnie tylko 66.200 zł.; ale na wygrane przeznaczają się teraz 871.200 zł., podczas gdy dawniej preliminarzowano 791.000 zł., bo do tego Rząd zniwolił jest stawkami publiczności, które teraz figurują (w dochodach loteryjnych) z sumą 1.550.000 zł., podczas gdy dawniej były preliminarzowane tylko na 1.400.000 zł. Że Rząd nie propaguje loteryi, wypływa też stąd, iż w ciągu lat dwudziestu w etacie urzędniczym, oprócz małego polepszenia płac archiwaryuszom i oficyalom, zaszła ta tylko zmiana, że jest teraz mniej oficyalów, a więcej asystentów. W całym Państwie suma prowizji kolektur z 760.500 zł. zeszła na 579.000 zł., a więc bardzo znacznie, a suma stawek z 17.275.000 zł. na 16.400.000 zł., suma wygranych z 9.760.000 zł. na 9.282.400 zł.; mianowicie cofnęła się loterya w Górnej Austrii, w Saleburgu, Tyrolu z Przedarluną (bardzo znaczenie), w Styryi, na Pomorzu austriackim, Dalmacji, Czechach, na Morawie, Śląsku i Bukowinie; natomiast wzmogła się w Dolnej Austrii (a więc w kraju największych postępów oświaty ludowej), w Krainie, Karyntyi i Galicyi. Pos. Roser słynie już jako niestrudzony i żądny niepowodzeniem nie zniechęcony szermierz przeciw loteryi od samego początku ery konstytucyjnej. I kłóży jej nie zwalczal? Ale sposób p. Rosera, zniesienia loteryi, byłby wielce niepraktyczny; bo w razie zniesienia jej w Austrii publiczność mimo wszelkich

przepisów karnych poszłaby na lep agentom loteryi zagranicznych i byłoby jeszcze gorzej niż dziś.

Reszta rozdziałów obejmuje na rzecz Galicyi 17.620 zł. wydatków, co w porównaniu z r. 1878 jest blisko o 6000 zł. więcej. Są to szczególiki nie zajmujące i bez znaczenia.

Suma wydatków na Galicyę całego etatu Ministerstwa skarbu, która w r. 1878 wedle preliminarza wynosiła 6,363 400 zł., jest na rok 1897 preliminarzowana na 10,459 400 zł., czyli o 4,095.000 zł., t. j. o przeszło 64 proc. wyższa. Liczba urzędników (bez woźnych, sług, strażników i t. p.), o ile zrachować potrafiliśmy, wynosiła przed dwudziestoma laty 1391, a wedle preliminarza na rok przyszły wynosi 2389 osób, co znaczy pomnożenie o okrągły 1000 głów.

Mówiąc o etacie Ministerstwa oświaty, powiedzieliśmy (w artykule IV, nr. 265 *Gazety*), że w roku 1878 nie było śladu wydatków skarbowych na niższe zakłady przemysłowo-naukowe, znajdujemy atoli pierwsze ślady teraz wśród studiów nad etatem Ministerstwa handlu, do którego zakłady te dawniej należały. Mianowicie były to wydatki następujące: na kurs nauki w machinowej robocie połączosniczej we Lwowie 600 zł.; dla krajowej wówczas szkoły przemysłowo-drzewnego w Zakopanem subwencya 600 zł.; dla państwowej szkoły koszykarskiej (wówczas nowej i dziś nieistniejącej) w Krakowie wraz z filiami w Kwoźczale i Sciejowicach 2.870 zł.; dla powstającej wówczas szkoły zdunskiej (garncearstwa) w Kołomyi 1.600 zł.; razem 5.670 zł., którą sumę porównać trzeba z wykazaną w owym artykule sumą terażniejszą 123.957 zł.

Główny rozdział etatu Ministerstwa handlu stanowi budżet poczt i telegrafów, w którym wydatki na Galicyę w r. 1878 wynosiły 2,183.014 zł., na rok przyszły zaś są preliminarzowane w sumie 3,739.860 zł. Podczas gdy dawniej było, prócz dyrekcji, 25 urzędników pocztowych, a 574 urzędników (bez konduktorów, listonoszów, sług i t. p.), dziś liczymy 58 urzędników, a 1154 urzędników; w owych zaś sumach wydatków mieści się na wszelkie płace kwota dawniej 1,269.654 zł., obecnie 2,232.420 zł. Ten wielki rozrost instytucji pocztowej jest niewątpliwie jednym z największych pocieszających dowodów postępu w dziedzinie ekonomicznej. Urzędów cechowniczych było dawniej 32 z personelem 36 głów; obecnie jest ich 37 z personelem 42 głów; mimo to zmniejszyły się wydatki z 39.300 zł. na 34 500 zł., mianowicie też płace z 23.690 zł. zeszły na 20.060 zł. W odniesieniu do roku 1878 nową też jest instytucja inspekcji przemysłowej, sprawowanej na całą Galicyę i Bukowinę z początku przez jedną tylko osobę, od niezbyt dawna przez dwie osoby, którym w drugiej połowie roku przyszłego przybędzie trzecia w charakterze asystenta. Wydatki obliczamy w przybliżeniu (bo nie można ich obrachować ścisłe) na

10.100 zł., a w nich płaca, już wszystkich trzech osób, także w przybliżeniu na 5475 zł.

Ogółem przeto było w r. 1878 w etacie Ministerstwa handlu wydatków na Galicyę 2,227.984 zł., a w roku przyszłym mają być 3,784.475 zł., czyli o 1,556.491 zł. więcej; a personal urzędniczy wzmógł się z 610 na 1199 głów.

Józef Glinkiewicz.

Otwarcie linii lokalnej Tarnopol-Kopeczyńce.

Tarnopol, 24 listopada.

Na powitanie dostojnych gości przybyłych wczoraj o godzinie 6 wieczorem osobnym pociągiem z Wiednia i ze Lwowa, stolica Podola przystroikiła się. Cały plac przed dworcem, który oświetlono rzeźbiarstwem i udekorowano, zaległy tłumy publiczności. Na peronie oczekiwało przybycia gości licznie zebrane okoliczne obywatelstwo, przedstawiciele władz pod przewodnictwem miejscowego starosty radcy Namiestnictwa p. D. Zawadzkiego, duchowieństwo, reprezentacye Rady powiatowej i miejskiej, wojskowość z generałem-majorem Farkaszem na czele i t. d. Po zwykłych przedstawieniach w salonie na dworcu kolejowym wyjechali Jego Ekscelencya Pan Minister kolei żelaznych generał Guttenberg, Książę Namiestnik, szef sekcyi dr. Wittek, Wiceprezydent Dyrekcji skarbowej dr. Korytowski, zastępca Marszałka krajowego p. Jaxa-Chamiec, radcy Dworu Doppler, dr. Ostheim, Deyma, Wierzbicki, Koloszwary, radca Namiestnictwa Morawetz, starosta radca Namiestnictwa Zawadzki, inspektor kolejowy Michałowski, sekretarz P. Ministra hr. Sarrheim, wicesekretarz ministeryalny p. Ressig, na obiad do odległej od miasta o dziesięć minut drogi Zagrobeli, majątku oryginalna Czarkowskiego-Golejewskiego. Po obiedzie, który ukończył się o godzinie pół do 9, rozpoczął się bal w sali przestronnej, ozdobionej przeszlicznymi kartonami „Bitwy raławickiej“, które wykonali wiernie wedle oryginału pp. Styka i Kossak. Na bal stawili się około 120 osób. Było to reprezentowane całe okoliczne obywatelstwo, stan urzędniczy, wojskowy, duchowieństwo, prasa. Z pań zauważał sprawozdawca: panią Zaleską z córką, panią starościjną Zawadzką, panią Małachowską, Mieczysławową i Aleksandrową hr. Pinińskie, panny Rudnickie, panią Vivien z córką, panie Garapichową, Gorzkowską, Janicką, Władysławową hr. Wolańską, Władysławową hr. Baworowską. Tańce otworzył walcem Pan Minister generał Guttenberg, który zamienił mundur generałski na skromny frak i do godziny 2 po północy brał żywy udział w zabawie. Niezmordowanym również danserem okazał się szef sekcyi Wittek, p. Wiceprezydent Korytowski a niemniej panowie przybyli z Wiednia w orszaku Pana Ministra. Bal, dzięki nieporównanej go-

ścińności gospodarstwa przeciągnął się, jak już telegrafowałem do godziny 6 rano a mo- że trwałby jeszcze dłużej, gdyby nie to, że wyjazd na otwarcie nowobudowanej linii został naznaczony na godzinę pół do 8 rano, a wielu panów biorących udział w zabawie miało uczestniczyć w wycieczce tarnopolsko-kopeczyńskiej.

Nim podam ważniejsze szczegóły tej wycieczki, powiem słów kilka o samej nowej kolei, która, jak wiadomo, jest pierwszą zakończoną linią z grupy wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych.

Kolej Tarnopol-Kopeczyńce wychodzi ze stacyi kolei państwowej Tarnopol i tuż za punktem wyjścia spada ku dolinie Seretu, a na stacyi Ostrów-Berezowica łączy się z linią kolejową Halicz-Ostrow. Ze stacyi Ostrów-Berezowica zwraca się nowa linia ku miejscowości Proszowa, przerywając okoliczne lasy, zład prawie równoległe z gościńcem państwowym biegnie ku miasteczku Mikulińce. Ze stacyi Mikulińce spada linia ku Trembowli, posuwa się już koło miejscowości Krowinka wiaduktem sklepionym, 16 metrów wysokim, o siedmiu otworach po 10 metrów rozpiętości, którego koszt budowy wynosił 66.000 zł. Następnie przekracza kolej rzekę Gnieznę mostem żelaznym o dwu otworach po 36 metrów rozpiętości i wchodzi w stacyę Trembowlę, położoną w samem wnętrzu miasta. Ze stacyi tej rozciąga się wspaniały widok na okoliczne góry i na zamek sławny w historii naszej bohaterskim czynem Chrzanowskiej. Kilka kilometrów za stacyą przekracza kolej w Plebanówce wiaduktem sklepionym, 160 metrów długim, 28 metrów wysokim o ośmiu otworach po 12 metrów rozpiętości, a 4 otworach po 15 metrów rozpiętości, którego koszt wynosi 110.000 zł. Zład wznosi się znów linia i przechodząc stacyę Dereniówka obok miejscowości tej samej nazwy, dochodzi do miasteczka Chorostkowa, zład biegnie ku stacyi złączenia, Kopyczyńce, linii kolei państwowej Stanisławów-Husiatyn.

Całą tę linię długości 72 kilometrów zbudowano w niezwykle krótkim czasie, bo w przeciągu siedmiu miesięcy, co tem więcej zasługują na uwagę, że potrzeba było wykonać dwa wiadukty sklepienne, jeden most żelazny i zwalczać dość znaczne trudności terenne.

Sztuki tej dokazali kierownicy budowy: starszy inspektor kolei państwowych p. Stanisław Kosiński i jego zastępca, inspektor kolei państwowych p. M. Michalski, a w niemałym stopniu mają w tem dziele zasługę także inspektor kolei państwowych p. Jan Rybczyński, który kierował akcyą wykupna gruntów, dalej starszy inspektor p. Jan Kremer jako reprezentant budowl niaziemnych i inżynier kolei państwowych p. Marcinkiewicz, referent budowl podtorowych. Nadzór budowy uskutecznił w ten sposób, iż całą linię podzielono na 6 losów, średnio po 12 km. długości, którymi kierowali pp. A. Goldfryd, inżynier z siedzibą w Tarnopolu; M. Fuchs inżynier z siedzibą w Proszowie; A.

9)

OMBRA

III.

(Ciąg dalszy).

Na szczęście, Barini miał zawsze w pogotowiu jakieś zajęcie; pewnego dnia powitał ją temi słowy:

— Ciesz się, *bambina*, przygotuj swoje gardziółko, oto nowa praca i jaka praca! Otrzymałem właśnie partyturę maestra V..., mego przyjaciela, który często mojej rady zasięgał; dziś znowu pyta mnie o zdanie, zanim operę wystawi na widok publiczny.

— To rzeczywiście prawdziwa rozrywka! — zawołała Minia.

— Jest to jego ostatnia opera, bo stary jest, tak samo, jak ja; ostatni listek wieńca, przyczynę do uniesmiertelnienia... Ocenimy go... *Presto! cara mia*, zobaczymy, czy maestro V... zasługuje zawsze na miano najslawniejszego kompozytora we Włoszech!

Barini z Minią przeczytali *prima vista* tę cudowną muzykę, w której dzięki sztuce, wiedza ukrywała się pod melodją; motywa doskonale rozwinięte, wpływające jedne z drugich, świadczyły o potężnym duchu maestra.

— Można by doprawdy powiedzieć, że opera ta dla ciebie pisana, moja królowo, tak wyborne uwydatnia rozciągłość, giętkość i siłę twego głosu! — zawołał stary tenor pełen zapału, potrząsając białymi włosami, śpiewając bez zmęczenia, dopóki oboje nie doszli do ostatniej kartki.

Godziny szybciej płynęły, dzięki codziennemu studjowaniu partytury, która według twierdzenia Bariniego, była najlepszym z utworów maestra V...

— Możemy mu napisać, że jesteśmy zadowoleni z jego dzieła, nie prawdą, *cara*

mia? Czekaj tylko na to, żeby wystawić operę; tak mi pisał.

— Pokaż mi ten list — rzekła lady Stève.

Zaskłopotanie starego muzyka sprawiło, że młoda kobieta zaczęła go przynaglać coraz bardziej.

— To list prywatny, w zaufaniu — szeptał zmieszany — w zupełnem zaufaniu...

— Jaki masz tajemnicę przedemną? — spytała Minia, której ciekawość się rozbudziła. — Chcę przeczytać list maestra: co on pisze?

— Et!.. radzi mi się i pyta, czy nie znam jakiej śpiewaczki, zdolnej do odśpiewania jego opery... Trzeba by głosu o niezwykłej rozciągłości, artystki skończonęj...

— Jest przecie Prescilla.

— La Prescilla? głos zużyty — rzekł Barini — dawniej bardzo dobrze śpiewała; ja także dobrze śpiewałem, ale każ mi teraz odśpiewać partyę tenora: wiem jak, ale nie mogę! Widzisz, *cara mia*, daremnie szukam, czytam pisma muzyczne, znam dokładnie zalety i wady wszystkich śpiewaczek, — jest tylko jedna zdolna do oddania i uwydatnienia piękności tak doskonałego i wspaniałego dzieła... ta, o której myślę, byłaby jednem słowem, nieporównana. V..., słyszał ją w Medyolanie...

— W Medyolanie? — przerwała lady Stève.

— Tak, *carissima*. Dla niej właśnie napisał baladę z pierwszego aktu i wielką arję z czwartego... Wydaje mi się, że jego słowa zależy od tej niezrównanej artystki, której nie zna...

— Nie potrzebuje nic, niczego więcej, prócz swego geniuszu — odrzekła Minia. — A ta artystka?... — dodała.

— Ta artystka, to Ombra.

— Ombra! — zawołała młoda kobieta. — Drogi mistrzu, Ombra zniknęła. V..., będzie musiał obejść się bez niej.

— Ale jeżeli arcydzieło zostanie źle wystawione — rzekł stary — będzie to zbro-

dnia! Przecież piękne śpiewy kościelne rażą ciębie, gdy są śpiewane przez zakrystyana Peppo!

— Dzięki odrobinie czystej wody, mój przyjacielu, nie ma już Ombry na świecie... jest tylko jasnowłosa pani na Alpino...

— Ty nie znasz Wiednia, *mia cara*, gdzie ma być opera wystawiona?

— Gdyby to jeszcze było w Medyolanie... — szepnęła Minia, w nadziei, że może tam jeszcze spotkała młodego nieznanego.

— Ach! moje dziecko — zawołał stary ze złożonymi rękami, zsuwając się prawie na kolana — czybyś mogła odmówić przyłączenia się do spotęgowania sławy największego kompozytora twojej ojczyzny... ty, która tak, jak Orfeusz, piekobyś potrafiła rozczulić... O moje drogie dziecko!...

— Podnieś się — rzekła Minia, śmiejąc się z przesady i komicznej postawy starego tenora, ale ujęta jego wzruszeniem. — Proszę cię, mów otwarcie: co pisałeś do maestra? powiedz prawdę!

— Uczyniłem mu nadzieję, że może Ombra będzie śpiewać. Przebac mi, *carissima*... uczyniłem więcej... obiecałem...

— Jaki! czyż podobna? obiecać, w mojem imieniu?...

— Tylko na sześć pierwszych przedstawień... tylko na sześć! Cóż chcesz? musiałem; w braku Ombry, wyrzekał się wystawienia opery.

— Jesteś pewny, że on nie wie kim jesteś?

— Na moje wieczne zbawienie... jest przekonany, że znam twój rodzinę w Rzymie... W Medyolanie wymyśliłem mu historję, bo to tam właśnie...

— Dałeś słowo nie uprzedzając mnie! — przerwała. — To nie jest dobrze, mój przyjacielu...

Barini zaczął płakać.

— Nie zapominaj, że jestem z ciebie dumny — mówił ocierając oczy — żeś mi winna naukę, bez której twój głos byłby nie-

potrzebnym darem, żeby się tak wyrazić... Cóż chcesz? sztuka jest moim bogiem... Biedny stary śpiewak odżywa w twoim talencie. Ty nie wiesz, czego on doznaje, gdy ciebie słyszy, gdy oddajesz jego myśli; gdy widzi całą salę wsłuchaną, wpatrzoną w twoje usta, mówi sobie: — To moje dzieło, to wielka artystka, moja sława... Rzucajcie jej kwiaty!

Barini sam nie wiedział, jak wymowne były ostatnie jego słowa... Minia ujrzała nagle przed sobą „nieznanego“. Gdyby on był w Wiedniu!... Podniosła oczy na płaczącego wciąż starca:

— Ach drogi mistrzu! — zawołała — nie będzie powiedziane, że twoja Minia sprawi ci podobne zmartwienie. Napisz do V...*, że Ombra będzie śpiewać!

Wyraz radości u Bariniego był równie komiczny, jak jego rozpacz; wypowiedział ty się nieporozumienia a między nimi jedną, na którą lady Stève aż się rzuciła.

— Gdybyś wiedziała, *bambina*, co nam ofiarowują!

— Jaki, ofiarowują? co ofiarowują?

— mam nadzieję, że nie chodzi tu o pieniądze.

— Owszem, *ragazza* i trzeba przyjać!

— Nigdy! — zawołała Minia oburzona.

— Zastanów się, że dla wszystkich jestes tylko artystką... nie masz prawa odrzucać zapłaty, boby się wydało kim jesteś...

Nie trzeba budzić podejrzeń.

Minia zamilkła, przekonana. Barini zaczął pisać do maestra.

— Powiedz mi...

Lady Stève zatrzymała się.

— Co mówisz? — spytał stary.

— Czy... w Wiedniu są kamelie?

— Masami, *bambina*!

W taki to sposób córka księcia Sansseverone zdecydowała się po raz drugi wystąpić w teatrze.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Żak starszy inżynier i J. Peltz inżynier w Trembowli, F. Szlachtowski i R. Zieliński inżynierowie w Choroszkowie i Kopyczyńcach. Samo przewodnictwo budowy objęli: p. Gwalbert Ziembicki od Tarnopola do Trembowli a od Trembowli do Kopyczyńca p. Lieberman. Komisya techniczno-policyjna dla linii Tarnopol-Kopyczyńca, odbyta w dniach 21 i 22 b. m. uznała, że kolej jest dobrze zbudowaną i na tej podstawie wydała konsens na otwarcie ruchu z dniem 24 b. m. Ruch na tej linii prowadzić będzie Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Stanisławowie.

Z ogólnego kosztu preliminowanego na budowę całej grupy wschodnio-galicyjskich kolei (linia Tarnopol-Kopyczyńca, 72 km. długości; Hadynkowce-Iwanie puste, z odnogą Teresin-Skała długości 73 km. i Kalinow-szczyzna długości 55 km.) w sumie 9.946.000 zł. przypada na linię obecnie otwartą Tarnopol-Kopyczyńca 3.656.000 zł. Udział kraju dla tej linii wynosi 125.000 zł.

Nadzwyczajnym pociągiem udało się z Tarnopola do Kopyczyńca przesłać 80 osób, między temi Pan Minister generał Guttenberg, Książę Namiestnik, szef sekcji Wittek, zastępca Marszałka krajowego Jaxa-Chamiec, Wiceprezydent dr. Korytowski, urzędnicy przybyli z Panem Ministrem z Wiednia, dyrektorowie ruchu kolejowego rady Dworu Deyma, Wierzbicki i Koloszwary, radcy Namiestnictwa Morawetz i Zawadzki, członkowie rady zawiadowczej nowej kolei, liczne grono obywateli, przedstawiciele prasy i t. d. Wzdłuż całej linii wszystkie dworce były uroczyste przystrojone i wszędzie oczekiwały pociągu tłumy okolicznej ludności z chorągwiami, przedstawiciele władz, dziatwa szkolna z nauczycielami na czele. Na wszystkich stacjach, na których zatrzymywał się pociąg, wysiadał P. Minister, przyjmował przedstawicieli i rozmawiał z wieloma osobami. Dłużej zatrzymał się pociąg w Trembowli, gdzie uroczyste przyjęcie przybrało wielkie rozmiary. W chwili, gdy pociąg wjeżdżał na stacyę, odezwały się strzały młodzieńcze a muzyka załogującego tam batalionu strzelców zagrała marsz powitalny. Dworzec wspaniale był udekorowany. Na peronie zbrali się członkowie wydziału powiatowego, rady gminnej, reprezentanci władz rządowych i wojskowych, duchowieństwo i tłumy ludu.

Tu powitał pierwszy Pana Ministra imieniem wydziału powiatowego prezes hr. Jerzy Borkowski i tak przemówił po niemiecku:

„W imieniu ludności powiatu, którego jestem prezesem, mam zaszczyt powitać Waszą Ekscelencję i wyrazić najgorętsze podziękowanie za współdziałanie przy przyjściu do skutku tego wielce doniosłego dla nas dzieła.

Mamy otuchę, że ta dzisiaj nowo otwarta linia kolejowa nie tylko przyniesie wielką korzyść obfitującej w zboże naszej okolicy, lecz będzie rentować się także dla Państwa.

Przedewszystkiem polecamy łaskawej życzliwości i pieczy tę linię Waszej Ekscelencji, jako Ministra kolei żelaznych, a przy tej sposobności prosimy Panów Ministrów, jako najbliższej stojącej Osoby Jego Cesarzkiej Mości, aby zechcieli złożyć u stóp Tronu nie tylko zapewnienia naszej wiernopoddanej wierności i uległości, lecz także zawiadomienie o jej miłości, jaką ożywiłi jesteśmy dla naszego najlepszego Pana i Ojca.

(Po polsku) Korzystajmy z tej pięknej uroczystości otwarcia nowej linii kolei żelaznej, aby przedewszystkiem w dniu dzisiejszym być myślą i uczuciem przy Tym, któremu kraj nasz zawdzięcza tyle łask i dobrodziejstw. To też wdzięcznością przepelnionem sercem wnieśliśmy okrzyk: Najmilszemu nam panującemu Cesarzowi i Królowi Franciszkowi Józefowi niech żyje!

Okrzyk ten powtórzyła trzykrotnie z pełnej piersi zgromadzona publiczność a kapela zaintonowała hymn ludowy.

Następnie przemówił imieniem miasta burmistrz dr. Olpiński i wniósł okrzyk na cześć P. Ministra i Ks. Namiestnika.

Po 25 minutowym przestanku ruszył pociąg wśród odgłosu muzyki, strzałów młodzieńczych i głośnych okrzyków ludności do Kopyczyńca, gdzie stanął o godzinie 1 po południu, a w pół godziny potem nastąpił powrót do Tarnopola. Na stacyach pociąg zatrzymywał się tylko krótko i nie było już żadnych przyjęć. Nadmienić należy, że podczas całej podróży pełnił z niezamordowaną wytrwałością i ofiarnością żmudną rolę gospodarza hr. August Łoś, delegat Wydziału krajowego w radzie zawiadowczej.

O godzinie 7 wieczorem odbył się w Tarnopolu na cześć dostojnych gości w pięknej sali ratuszowej bankiet, urządzony przez radę zawiadowczą kolei wschodnio-galicyjskich.

Miejsce honorowe zajął P. Minister generał Guttenberg, a obok niego Książę Namiestnik i generał Farkasz. Naprzeciw P. Ministra siedział szef sekcji dr. Wittek. Przy stołach ustawionych w podkowie zasiadło około 80 osób. Galeryę zajęło liczne grono pań. Pierwszy toast wniósł prezes rady zawiadowczej wschodnio-galicyjskich kolei Władysław hr. Baworowski. Podniosłszy znacznie ekonomiczne nowej kolei, której koncesję kraj zawdzięcza Najj. Panu, interesującemu

się tak gorąco rozwojem środków komunikacyjnych, wniósł toast na cześć Najj. Cesarza i Króla. Wszyscy biesiadnicy podnieśli się ze swych miejsc, muzyka zaintonowała hymn ludowy, sala zagrzmięła trzykrotnym okrzykiem: Niech żyje!

Drugi toast na cześć P. Ministra Guttenberga wniósł hr. Adam Gołuchowski, dziękując mu za gorliwe popieranie tak ważnych dla kraju spraw, jakimi są koleje lokalne i prosząc o dalszą życzliwość.

Pan Minister odpowiadając, zaznaczył, że Państwo czyniąc finansowe ofiary na rzecz kraju, czyni to w tem przeświadczeniu, iż przyczynia się do podniesienia ekonomicznego wschodniej zwłaszcza Galicji, nie posiadającej dotąd takiej komunikacji kolejowej, jaką powinna mieć ze względu na bogactwa swej przyrody. Rząd przykładą wielką do tego wagi, aby lokalna sieć kolejowa rozwijała się ile możności w tyle ważnych okolicach kraju, a pod tym względem Galicja może liczyć na życzliwe poparcie ze strony mowcy. Wznosi toast na pomyślność i rozwój Galicji i na pomyślność Wydziału krajowego.

Na cześć Ks. Namiestnika popierającego gorliwie wszystko, co jest z pożytkiem dla kraju wniósł toast imieniem rady zawiadowczej hr. Juliusz Korytowski.

Szef sekcji dr. Wittek pił w ręce prezesa Rady zawiadowczej Władysława hr. Baworowskiego, wiceprezesa Adama hr. Gołuchowskiego i reprezentanta Wydziału krajowego w Radzie zawiadowczej hr. Augusta Łośa na pomyślność i rozwój kolei wschodnio-galicyjskich; hr. August Łoś na cześć szefa sekcji Witteka, nadmienając, że chciał ten toast wnieść w języku niemieckim, lecz przekonał się, że JE. dr. Wittek rozumie po polsku wznosi go w swoim rodzinnym języku, Mieczysław hr. Borkowski na cześć armii; radca Dworu dr. Ostheim na pomyślność m. Tarnopola; burmistrz miasta p. Łuczakowski na cześć gości; P. Minister Guttenberg na cześć pań polskich, wśród których na rauceie u ordynatów Czarkowskich spędził — jak się wyraził — nader przyjemne chwile; radca Dworu dr. Ostheim na cześć zarządu budowy kolei; kierownik budowy kolei, starszy inspektor Kosiński imieniem urzędników zarządu budowy wniósł toast na cześć P. Ministra Guttenberga. Ogólny aplauz znalazł drugi toast p. Witteka. Chociaż rozumie po polsku nie może odważyć się na wzniesienie toastu w pięknym języku polskim i dla tego przemawia po niemiecku. W kraju, który tak gościnnie go przyjmuje, przy końcu każdego zebrania towarzyskiego jest zwyczajem wznosić toast w słowach, wyrażających uczucia i nader ciepłą serdeczność, którą naród polski tak się wśród innych odznacza. Podnosząc, że Galicję łączy z całością Państwa szersze i życzliwe stosunki, że się zawsze wzajemnie dobrze rozumiemy, prosił mowca zebranych, aby mu, jakkolwiek nie jest synem tego kraju, pozwolono wnieść toast: „kochajmy się“.

Po bankiecie udał się p. Wittek na galeryę, pożegnał się z paniami, wręczając przy tej sposobności hr. Władysławowi Baworowskiemu piękny bukiet.

O pół do 9 ukończył się bankiet a po 9 wyruszył pociąg osobny z gośćmi do Lwowa, gdzie stanął o 12 godzinie w nocy.

JE. Pan Minister Guttenberg i inni goście wiedeńscy, nie zatrzymując się we Lwowie, odjechali z powrotem do Wiednia.

KORESPONDENCYE

Londyn, 20 listopada.

(Hiobowe wieści z Indji i Afryki południowej. — Głód i nieurodzaj w Indjach, zaraza na bydło w Afryce południowej. — Sensacyjny proces).

(:) Hiobowe wieści nadchodzą równocześnie z Indji angielskich i z południowej Afryki. W angielskich koloniach południowej Afryki wybuchła niszcząca wszystko zaraza bydła. Ponieważ nie zarządzono wczas niezbędnych środków ostrożności, zaraza przekroczyła już rzekę Orange, wdarła się do kolonii Przylądka dobrej Nadziei i zagraża także Natalowi. Zachodzi obawa, że byłoby całkiem wyginie, lub że będzie potrzeba je do nogi wybić, a ponieważ trzody stanowią główną podstawę bogactwa krajowego, przeto gdyby musiano przystąpić do przymusowego ich wybić, wybuch powstania byłby nieuchronny. Dzieje kolonizacji angielskiej zapisują szeregi powstań i wojen z analogicznego powodu.

W Indjach wschodnich sroży się znowu, widmo głodu i niedostatku, a za nim podnosi głowę również widmo niezadowolonia i rozruchów. Przyczyną nieurodzajów jest ogromna susza. Z wyjątkiem małych okręgów prowincji Madras i Bombay, gdzie spadły nieznaczne deszcze, rozległe kraje jak Bengal, Kaszmir i Assan, należące do okolic świata, najbardziej w deszcze obfitujących, w tym roku dotknięte zostały suszą, która spaliła ich plony. Nieco lepiej przedstawiają

się stosunki w południowej Birmie, rozległej, urodzajnej krainie ryżu nad strumieniem obfitującej w wodę rzeki Irawadi. W całych Indjach już teraz podnoszą się ceny zboża do takiej wysokości, jaką osiągały w czasach największych klęsk głodowych. Powodem tego jest, że nawet w okolicach, w których zbiory nie są jeszcze zupełnie utracone, zboże nie może być sprzedawane po tej samej cenie, co w czasach zwyczajnych, a to dlatego, iż sprzęt zboża, t. j. zbiór z pól i przygotowanie ziarna, opóźnił brak sił roboczych wywołany bardzo niekorzystnymi stosunkami sanitarnymi w tym roku. Zwyczajne słabości, z którymi walczyć musi w Indjach zarówno Europejczycy jak i krajowicze, to jest malaria, dysenterya, tyfus a także cholera, występowała w ciągu ubiegłego lata z większą niż zazwyczaj zaciętością i gwałtownością. Wreszcie i stosunki kupieckie przyczyniają się do zaostrezenia sytuacji.

Handlarze, którzy zapasy swe w prowincjach zajmujących się rolnictwem, zakupować musieli już po cenach droższych, nie chcą nie staszyć o obniżeniu cen przynajmniej do czasu, w którym przybędą ogromne zapasy zboża, zakupione przez kilka wielkich europejskich domów handlowych Bombaju w Rosyi i Australii. Wówczas wyrubowane ceny targowe, które w kilku dniach podniosły się o 50 proc., będą musiały natychmiast znacznie spaść. Dotkliwie straty ponieśli zwłaszcza dostawcy wojskowych magazynów — gdyż kontraktowo obowiązani są oni dostarczać armii artykułów żywności zawsze po jednej i tej samej cenie, która obecnie o wiele jest niższą od ceny, po której sami czynią zakupy. Jedyną jasną stroną coraz bardziej smutnego położenia jest, że wbrew dawniejszym tradycjom, rząd anglo-indyjski niezwłocznie zwrócił uwagę na klęskę i zajął się poczynieniami potrzebnymi zarządzeń. Ponieważ według ustaw, Rząd nie jest uprawniony do występowania z inicjatywą w czynieniu zakupów zboża, przeto ludność Indji odczuwa wielką wdzięczność w obec kupców europejskich i krajowych księży, którzy bogactwa swe i wpływ swój na to oddali; szybki bowiem i obfity dowóz zagranicznego zboża jedynie zdoła przynieść pomoc, gdyż w ostatniej chwili podjęte budowlę kolejowe, które wprawdzie dadzą tysiącom sposobność do zarobku, nie będą mogły być tak na czas gotowe, aby ułatwić szybszy dowóz artykułów żywności do oddalonych i niedostępnych okolic. A wiadomo, że głód jest złym doradcą, i że mógłby on obudzić plimienne i religijne instynkty, z których fanatyicy indyjscy i przeciwnicy panowania angielskiego w Indjach nie omieszkaliby skorzystać. Nie trudno też zrozumieć, że stąd śledzą z wielkiem natężeniem rozwój objawów klęski nieurodzajów w Indjach i akcyę ratunkową rządu, chociaż dla Europy wogóle klęska ta może być nawet korzystną, gdyż spowoduje a po części już spowodowała wzrost cen zboża. Według ostatnich doniesień z Bombaju, w prowincyi Radiputana spadł deszcz. W okolicach, w których ustała susza, klęska może nie będzie tak dotkliwą, jak być mogła, ale o zupełnem usunięciu złego nie ma nawet mowy.

Londyn, a właściwie *high life* londyński, oczekuje sensacyjnego procesu. W poniedziałek rozpoczął się ma przed sądem przysięgłych w Old Bailey rozprawa o potwarz w skutek skargi earla Russella, wniesionej przeciw lady Seott, matce rozwiedzionej z earlem żony i przeciw trzem dawniejszym służącym na yachcie earla. Oskarżone osoby obwiniały oskarżyciela o nierząd przeciw naturze. Przed tym samym sądem odbywał się sześć lat temu proces margr. Queensbery, oskarżonego z zupełnie analogicznego powodu przez głośnego pisarza angielskiego Oskara Wilde. Jak wiadomo proces przybrał wówczas dla Wilda kompromitujący i niepomysłny obrót — i zakończył się zasądzeniem go na trzy lata więzienia.

KRONIKA

Lwów, 25 listopada.

— Wiceprezydent magistratu p. Romanowski i radca magistratu p. Lukas, wysłani przez Radę miejską celem zbadania organizacji magistratów miast stołecznych Austrii, bawią obecnie w Pradze. Wyjechawszy ze Lwowa dnia 15 b. m. udali się najpierw do Berna, gdzie pozostali do 20 b. m. — poczem odjechali do Pragi, gdzie zabawią 8 dni, poczem udadzą się do Gracu i Wiednia. Najdłuższe studia trwać będą naturalnie w Wiedniu, gdzie ze względu na rozległość miasta i liczbę mieszkańców organizacya magistratu ma odrębną właściwość.

— Z poczty. C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza: Z dniem 1 grudnia b. r. wjeżdżie w życie c. k. urząd pocztowy w miejscowości Omolas, pow. Kolbuszowa, ze zwykłym zakresem czynności. Urząd ten otrzyma połącze-

nie za pomocą dziennie dwurazowych jazd posłańczych, kursujących między Kolbuszową a Majdanem. Do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Omolasi, należeć będą gminy Omolas i Hadykówka, tudzież obszar dworski Jagodnik.

— Raut. Komitet wykonawczy pod przewodnictwem pani Marchwickiej, rozwinął nader energiczną i dzielną akcyę, celem zapewnienia rautowi, który się odbędzie d. 4 grudnia, jak największe i najświetniejsze powodzenie. W niedzielę dnia 2 grudnia o godzinie 3 popołudniu odbędzie się posiedzenie pełnego komitetu pań i panów, celem ułożenia i zatwierdzenia estatego programu, który zawierać będzie wiele najmielszych niespodzianek; dosyć chyba wspomnieć, że publiczność usłyszy na estradzie jedną z najlepszych naszych amateerek, która odspiewa kilka aryj; mówią także o ślicznej amatorce, która grać będzie na fortepianie i t. d. Jednym słowem raut będzie całym szeregiem przyjemności i zabaw; zaiste trudno w miłszy sposób przyjść w pomoc swoim bliźnim! Wszyscy zatem skorzystają z tej jedynej sposobności.

— W Kole literacko-artystycznym odbędzie się w sobotę, dnia 28 b. m. drugi z rzędu raut Koła, w którym weźmie udział umyślnie w tym celu przyjeżdżający z Krakowa tyle ceniowy artysta p. Józef Kotarbiński.

Wstęp dla członków Koła, ich rodzin oraz zaproszonych gości. Początek o godz. 8 wieczór.

— Z Tow. dziennikarzy polskich. Fanty zaoferowane na loteryę fantową, uprasza się składać najpóźniej do 30 b. m.

— 10 centówki i 5 centówki wychodzą z obiegu z dniem 31 grudnia b. r. Przez rok 1897 i 1898 będą je przyjmowały jeszcze kaszy i urzędy. Po dniu 31 grudnia 1898 traci ta moneta zdawkowa wszelką wartość.

— Fundusz mundurkowy. Wydział Towarzystwa przyjaciół uczącej się młodzieży, ze względu na mnóstwo podań uczniów szkół średnich z prośbą o sprawienie mundurków i płaszczy zimowych, postanowił utworzyć odrębny fundusz mundurkowy i wydzielił na ten cel 50 zł. ze swego głównego funduszu. Kwota powyższa jednak nie wystarcza. To też wydział ogłasza odezwę, w której zwraca się do znanej ofiarności mieszkańców stolicy i kraju z gorącą prośbą o wzbogacenie tego funduszu datkami choćby najkromniejszymi, które nadsyłać należy do dyrekcji seminarjum nauczycielskiego żeńskiego, ul. Skarbowska 45, z wyraźnym nadmienieniem „na fundusz mundurkowy“. Na odezwie podpisani: *Baranowski*, prezes; *Moos*, sekretarz.

— Hotel George'a, jeden z najstarszych i najlepiej renomowanych hoteli tutejszych przy placu Maryackim i ulicy Akademickiej, ma na wiosnę uleść demolacyi. Właściciele zamierzają w miejscu tem wystawić nowy wspaniały budynek, również na hotel przeznaczony, który będzie niezawodnie nową ozdobą miasta.

— Piękną owacyę i bardzo serdeczną urządzili robotnicy fabryki pieców kaflowych na Stillerówce, chlebowadawcy swemu, p. Feliksowi Zandlerowi w dniu imienin. Przedewszystkiem zamówili rano Mszę św. na intencyę zdrowia i pomyślności swego pryncypała. Po Mszy św. nastąpiło wręczenie pięknego adresu i powrót do pracy. Wieczorem czeladź i robotnicy iluminowali fabrykę i po przemowie kierownika p. Brodzińskiego, wręczyli swojemu chlebowadawcy jako upominek piękny zegar z brązu. Wspólna wieczerza, którą p. Zandler ugościł swoich pracowników, zakończyła uroczystość. Fakt dobrego stosunku z podwładnymi, zasługujący na podniesienie, tem więcej, że p. Feliks Zandler, mimo że młodym jest przemysłowcem, nie tylko szacunek, ale i przywiązanie robotników potrafił uzyskać.

— Czytelnie ludowe. Zarząd główny krak. Towarzystwa oświaty ludowej, założył od d. 1 do 20 b. m. 7 nowych bezpłatnych Czytelní ludowych, a to: W Przysietnicy (pow. Nowy Sącz) dzień 97, wartości 38 zł.; w Ujanowicach (pow. Limanowa), dzień 102, wartości 40 zł.; w Kasince małej (pow. Limanowa), dzień 103, wartości 40 zł.; w Brzeziu (pow. Kraków), dzień 100, wartości 40 zł.; w Podgęzu (pow. Bochnia) dzień 104, wartości 40 zł.; w Łączkach (pow. Strzyżów) dzień 107, wartości 43 zł.; w Kamienicy górnej (pow. Pilzno) dzień 101, wartości 40 zł. i użył w tym celu łącznie 714 książek wartości 281 zł.

Nadto uzupełnił zarząd nowym zapasem książek następujące dawniej założone Czytelnie ludowe: w powiecie bialskim Włosienica; w pow. brzeskim Iwkowa i Gnojnik; w pow. chrzanowskim Libiąż wielki i Psary; w pow. gorlickim Ropa; w pow. grybowskiem Kąkolowa, Cieniawa i Gródek; w pow. jasielskim Żmigrod nowy; w pow. kolbuszowskiem Dzikowice; w pow. krakowskiem Mogiła i Bronowice wielkie; w pow. krośnieńskim Wietrzno; w pow. mieleckim Wadownicze górne, Jozefów i Rzochoń; w pow. ropczyckim Wielopole skrzyńskie i Niedźwiada; w pow. rzeszowskiem Dylągówka, Słocina, Grodzisko i Konieczkowa; w pow. nowosądeckim Nowy Sącz (dom karny) i Jelna; w pow. strzyżowskiem Dobrzechów; w pow. tarnobrzekim Sokolniki; w pow. wadowickim Zagorńnik, Wieprz, Krzęcin, Przeciszów i Zator; w pow. żywieckim Rycerka górna.

Dla uzupełnienia tych 40 czytelników, użył zarząd 1742 książek w 1768 tomach, wartości 664 zł. Łącznie tedy od 1—20 b. m. rozstał zarząd 2450 dzieł w 2482 tomach, wartości 945 zł.

Liczba dotąd przez Towarzystwo założonych czytelników w kraju, wynosi 676.

— **Bułgarzy we Lwowie.** W zakładach naukowych lwowskich kształcą się w bieżącym roku szkolnym pięciu studentów narodowości bułgarskiej, a mianowicie jeden w szkole lasowej, jeden na kursach farmaceutycznych, jeden na Politechnice, dwóch zaś w szkole weterynaryi. Nowy przybył tylko jeden, mianowicie ten, który uczęszcza do szkoły lasowej. Czterech jest prawosławnych, jeden unita greckiego obrządku.

— **Droga ze Lwowa do Brzechowic** (kolonii letniej), trasuje od kilku dni inżynierka miejska. Droga ta — wielkie udogodnienie dla udających się na letni pobyt do Brzechowic — zaczyna się będzie w rogatki Zamarstynowskiej i pójdzie przez Hełosko wielkie, następnie przez lasy miejskie do Brzechowic wsi, a ztamtąd do kolonii letniej.

— **Uwiedzenie księżniczki.** Włoskie i francuskie dzienniki podają niektóre bliższe szczegóły romantycznej historii, której bohaterką jest księżniczka Elwira Bourbon. Za prawdziwość szczegółów tych rzeczy trudno, lecz z obowiązku kronikarskiego zanotować je należy.

Malarz Filip Folchi, krzywdziciel honoru domu Burbonów, jest najmłodszym z czterech braci. Jeden z nich piastuje wysoki urząd duchowny w Watykanie i spełnia przytem obowiązki zarządcy „świętopietrza“. Dwaj inni należą również do partii katolickiej i są bardzo poważani na dworze papieskim. Filip Folchi liczy zaledwie 35 lat i uważany był zawsze jako jeden z najniebezpieczniejszych mężczyzn w Rzymie. Przytem posiada on elegancję manier. Od pięciu lat ożeniony z Francuską i ma z nią dwoje dzieci.

Wprowadzony był na dwór księcia Parmy przez swojego przyjaciela księcia del Drago. Wesoły, dowcipny i przytem wykształcony, wkrótce został ulubieńcem całego towarzystwa. Książę Parmy w dowód zaufania powierzył mu nawet odrestaurowanie kilku cennych obrazów starej szkoły włoskiej. Tutaj poznał się z księżniczką Elwirą, przybyłą w odwiedziny do swego wuja. Nie jest ona skończoną pięknością, ale posiada tak nazwaną *beauté du diable*. Liczy lat 25, wzrostu wysokiego i talii, której jej każda kobieta może pozazdrościć. Od trzech lat cierpi na anemię i doktorzy nakazali jej radykalną kurację.

Miłość powstała gwałtownie w jej sercu i księżniczka wcale się z tem nie tała. Służba zaczęła opowiadać rzeczy niestworzone o ilości listów pisanych do Folchego. — Raz, gdy Folchi oświadczył chęć powrotu, miała się mu rzucić do nóg i zalać gorzkimi łzami. Powiadomiony o wszystkim Don Karlos, chęć uniknąć rozgłosu, ofiarował malarzowi przez księcia del Drago 250.000 franków pod warunkiem, żeby opuścił Włochy i przeniósł się do Niemiec lub do Hiszpanii. Folchi odrzucił jednak propozycję.

Gdy się żona jego dowiedziała o wszystkim, przybyła do willi księcia Parmy i księżniczkę Elwirę wyprawiła taką scenę zazdrości, że ta zemsta i dostała ataku nerwowego. Skutkiem tej awantury Folchi wyjechał do Florencji i listownie zawiadomił swoją ulubioną, iż zrywa z nią wszelkie stosunki. We dwa tygodnie później byli z sobą znowu na najlepszej stopie.

Tymczasem do willi Reggio przybyła księżna Massimo i zaproponowała, że Donną Elwirę zabierze z sobą do Rzymu i serdecznie się nią zaopecuje. Zgodzono się na ten projekt i obie dwie damy wyjechały najbliższym pociągiem. W pałacu Massimo służba otrzymała najsurowszy rozkaz nieprzepuszczania żadnego listu do rąk księżniczki: Oczu się jednak nie robi dla złota? Kochankowie porozumiewali się za pomocą pokojówki. Księżna Massimo widząc ciągle nieuczynny stan swojej pupilki i bojąc się ciężkiej odpowiedzialności, zatelegrafowała do Don Carlosa, aby przybył i zabrał córkę. Tenże odpowiedział, iż przyjeżdża natychmiast. Księżniczkę widocznie uprzedzono o przybyciu ojca, gdyż tejeż nocy uciekała z pokojówką i w mieszkaniu umówionem zjechała się z Folchim. Zabrała swoje kosztowności wartości 60.000 franków i około 3000 franków gotówki. Przez Genę udali się oboje do Francji i chociaż polieya włoska wiedziała o każdym ich kroku, nie przeszkadzała w podróży, bo Don Carlos zabronił wszelkiej interwencji władz bezpieczeństwa, aby nie rozszerzał skandalu.

Jaki koniec weźmie sprawa, dotąd nie wiadomo. Folchi chce błagać Ojca św. o rozwiązanie swojego małżeństwa i zezwolenie na ślub z Donną Elwirą. Spotkał się jednak z niewzruszonym oporem swojej żony. Na propozycję rozwodu oświadczyła kategorycznie, iż woli raczej śmierć, niż widzieć swego męża należącego do innej kobiety.

W każdym razie historia to niebywała od czasu wykradzenia infantki hiszpańskiej Izabelli przez hr. Gurowskiego.

Don Carlos zawiadomił Papieża o „utracie“ córki w uroczystym piśmie. Książę Massi-

mo, u którego księżniczka Elwira poznała Folchiego, miał od zbiegłej pary otrzymać list datowany z Boulogne. Osobliwa także pogłoska obiegła wczoraj, jak donoszą depesze, z Rzymu. Malarz Folchi wywieździawszy się dokładnie, że mu nie grozi odpowiedzialność sądowa i że przeciw niemu nikt nie myśli wynosić skargi, miał odwieść księżniczkę do pewnego miasteczka niedaleko Viareggio i nawet wezwać tamże swoją żonę i dzieci.

Księżniczka Elwira ma być dotknięta silnie rozwiniętą gruźlicą, a prof. Bacceoli wyraża wielki niepokój co do stanu jej zdrowia. Książę Massimo opowiada o niej, że ma być istotą histeryczną i nieobliczalną. Miewała też podobno częste ataki nerwowe.

Dzisiaj telegrafują z Rzymu, iż krąży tam pogłoska, że rodzice żony Folchiego nakłonili go do powrotu na łono rodziny.

Księżniczka Elwira zamierza podobno na życzenie Papieża złożyć śluby zakonne i wstąpić do jednego z włoskich klasztorów.

— **Z Obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 25 listopada godzina 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie (0—10) **
				kierunek	siła	
24/11	2 połud.	779 84	— 0 8	E	1	10
24/11	9 wiecz.	781 44	— 4 8	E	1	10
25/11	7 rano	782 67	— 8 4	E	2	10

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 24 listopada do 7 rano dnia 25 listopada b. r. była — 0 8°C., najniższa — 9 0°C. Barometr poszedł znacznie w górę.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{10}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Śluby.** Związek małżeński między p. Jerzym Onyszkiewiczem, adiunktem górniczym, a p. Zofią Wiśniewską, córką znanego przemysłowca p. Leonarda Wiśniewskiego, został pobłogosławiony w Drohobyczu.

W Poznaniu w kościele św. Marcina pobłogosławiony został związek małżeński między p. Leopoldem Dolińskim, artystą dramatycznym teatru poznańskiego, a panną Wiktorją Szermer, córką Jana i Anny z Zieleniewskich.

— **Z Wiednia** donoszą, że doróżkarz Bauer cofnął swoją skargę przeciw burmistrzowi Strobachowi, o to, że go zwymyślał.

— **Dr. Jameson** — jak telegrafują z Londynu — ma być wypuszczony na wolność.

— **Skandaliczne zajścia** miały miejsce na ostatnim (wtorkowym) posiedzeniu Rady miejskiej w Wiedniu. Rozprawa toczyła się w przedmiocie dodatkowego pozwolenia na podjęcie bieżącego długu 800.000 zł (zaciągniętego bez uchwały Rady) i puszczenie w obieg części zaciągniętej już pożyczki 35 milionów koron. Liberalny radny Brunner oświadczył, iż burmistrz Strobach zlekceważył sobie Radę miejską, nie pytając się jej o pozwolenie, Brunner postawił wniosek, wyrażający ostrą nagana dla burmistrza i wzywający go do złożenia godności. Rozpoczęły się namiętne sceny, wzajemne wymyślanie między antysemitami i liberałami, poczem liberalni opuścili salę, uniemożliwiając tym sposobem przyjęcie do skutku uchwały.

Liberalni radni postanowili nie przyjść i na następne posiedzenie, na którym ma się odbyć głosowanie.

— **P. Gaillard**, dyrektor Opery paryskiej, bawi w Wiedniu. W rozmowie z jednym dziennikarzem wyrażał się z zachwytem o wiedeńskiej operze, jej niezrównanej orkiestrze, kapelmistrzowi Richterze i solistach, jak: Van-Dyck, Winkelmann, panna Renard i t. d. Gaillard będzie na przedstawieniu „Sprzedanej narzeczonej“, która może zostanie wystawioną w Paryżu.

— **Nansen** wybiera się w nową podróż. Znamioty podróżnik kazał zbudować w Laurvig, w Norwegii, jacht objętości 20 ton i zamierza na tym statku odbyć podróż naukową wzdłuż wybrzeży Norwegii i Szpicbergu. Celem podróży jest przeważnie dalszy ciąg studyj nad dnem morskim, rozpoczętych już na „Framie“.

Notatki literacko-artystyczne.

Z opery. W tych dniach dyrekcja podpisała kontrakt z p. Myszą, który będzie stałym członkiem opery lwowskiej; prócz zwykłego repertoaru, znakomity tenor spiewać będzie w

„Sprzedanej narzeczonej“, oraz w dwóch nowych operach „Livia Quintilli“ Noskowskiego i „Balladynie“ Zelenkiego. Obok Myszy, pozyskała dyrekcja na występy gościnne pp: Bandrowskiego z Frankfurtu i Floryańskiego z Pragi. Pp. Jeromin i Górski stale należeć będą do składu opery. Świetna jest także lista artystek, które występować będą w operze: panna Mira Heller, pani Konarska z Warszawy, pani Camilowa z Drezna, panna Koralewicz i t. d.

Leopold Lewandowski, znany kompozytor niezliczonej ilości tańców, zmarł 22 b. m. w Warszawie. Urodzony w 1831 roku, syn lekarza wojsk polskich, wstąpił w 17 roku życia do orkiestry teatru Wielkiego, a po kilku latach został kapelmistrzem muzyki antraktywnej w teatrze Rozmaitości, którą kierował następnie przez lat 40 blisko. Orkiestra jego grywała na wszystkich balach i zabawach warszawskich, wykonując głównie utwory swego popularnego kapelmistrza, zwanego powszechnie „polskim Straussem“. Kompozycje jego, których pozostawił kilkadziesiąt, głównie mazury, oberki i kujawiaki, grywane i lubione były w całej Europie, od Petersburga po Monte Carlo.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dzisiaj, we środę „Niche“, wodewil w 3 aktach Hennequina i Najaca. Drugi występ panny Maryi Brocard po powrocie z urlopu.

We czwartek po raz piąty „Czarodziej z nad Nilu“, opera komiczna w 3 aktach Wiktora Herberta.

W Piątek: „Rozwiedzmy się“ i „Dzieciaki“.

W piątek po raz drugi „Mam prawo kochać“, komedia w 4 aktach Maksa Nordau'a.

W sobotę popołudniu o godzinie 3 rozpocznie „Apoteoza“ Adama Mickiewicza. Nastąpi „Mazepa“, tragedia w 5 aktach Juliusza Słowackiego z udziałem pań: Stachowiczowej, Cichockiej, pp. Wostrowskiego, Żelazowskiego, Wołęńskiego i Ruszkowskiego w głównych rolach.

Wieczorem o pół do 8 po raz szósty „Czarodziej z nad Nilu“, opera komiczna w 3 aktach W. Herberta.

W niedzielę popołudniu o godzinie 3 „Kościuszkę pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 oddziałach Wł. L. Anczyca.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz czternasty „Sprzedana narzeczonej“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Smetany.

W poniedziałek „Żołnierz królowej Madagaskaru“, komedia w 3 aktach Stanisława Dobrzańskiego.

46)

Wspomnienia z martwego domu.

Powieść

Teodora Dostojewskiego

przełożył z rosyjskiego

Józef Tretjak.

XII.

Pretensya.

(Ciąg dalszy).

Nigdy jeszcze dotychczas w ostrogu nie byłem tak obrażony i obraza ta bardzo ciężko mię dotknęła. Ale się nawinął w taką chwilę. W sieniach przed kuchnią spotkał mię T-wski, (Polak) młodzieniec silnego charakteru i wielkiego serca, bez wyższego wykształcenia, który niezmiernie kochał swego towarzysza B. Katorżnicy wyróżniali go z pomiędzy innych i począł nawet lubić. Był waleczny odważny i silny i to się odbijało prawie w każdym jego ruchu.

— Cóż wy, Gosianinow — zawołał do mnie: — chodź pan tutaj!

— Cóż tam jest takiego?

— Pokazują *pretensya*, czyż nie wiecie? Im się to, naturalnie, nie uda: kto wierzy katorżnikom? Zaczyna poszukiwać podlegaczy i jeżeli my tam będziemy, na nas pierwszych, rozumie się, zwałą winę buntu. Przypomnijcie tylko sobie, za cośmy tu się dostali. Ich tylko oćwicz, a nas pod sąd. Major nas wszystkich nienawidzi i chciałby w łyżce wody utopić. My mu posłużymy do usprawiedliwienia się.

— A i katorżnicy nas wydadzą — dorzucił M-cki, kiedyśmy weszli do kuchni.

— Można być pewnym, że nie pożalują — dodał T-wski.

W kuchni oprócz szlachty było wielu innych jeszcze aresztantów, ludzi ze trzydziestu. Pozostali tutaj, nie chcąc objawiać pretensyi — jedni z tchórzostwa, drudzy wskutek głębokiego przekonania o nieużyteczności wszelkiej pretensyi. Był tu i Akim Akimycz, zawzięty wróg wszelkich podobnych pretensyi, zwichrzających prawdziwy bieg służby i obyczajności. W milczeniu i z wielkim spo-

kojem wyczekiwał końca sprawy, ani trochę nie trwoząc się o jej rezultat, i owszem zupełnie przekonany o niezawodnym triumfie porządku i władzy więzienniczej. Był tu i Isaj Fomicz, stał mocno zakłopotany, ze zwieszonym nosem, checiwie i trwożnie przysłuchując się naszej rozmowie; Byli tu i wszyscy Polaczkowie z ludu prostego, którzy stanęli przy szlachcie. Było kilka bojaźliwych indywiduów z pomiędzy Rossyan, ludzi wiecznie milczących i przybitych. Nie mieli odwagi wyjść razem z innymi i ze smutkiem czekali, jak się sprawa zakończy. Było nakoniec kilku ponurych, zawsze nachmurzonych aresztantów, ludzi niebojaźliwych. Ci pozostali wskutek uporczywego i pogardliwego przekonania, że to wszystko głupstwo i nie zład dobrego wyniku nie może. Zdaje mi się jednak, że uczuwaliby pewne skrupuły i patrzali niezbyt śmiało. Wiedzieli wprawdzie, że mają zupełną słuszność pod względem pretensyi i rezultat potwierdził ich przekonanie, mieli jednak takie uczucie, jak gdyby byli odstępcami opuszczającymi *artiel* i wydającymi swych towarzyszy. Znalazł się tu i Jełkin, ten chłop sybirski, który tu się dostał za fałszowanie pieniędzy. Staruszek ze Słobód starodubowskich był tu także. Kucharze wszyscy co do jednego pozostali w kuchni, zapewne wskutek przekonania, że i oni stanowią część administracji, a więc nie przystoi im przeciw niej występować.

— Jednakże, powiedziałem z pewnym wahaniem się zwracając do M-ckiego, prócz tych, prawie wszyscy wyszli.

— A nam co do tego? — mruknął B.

— Mybyśmy sto razy więcej ryzykowali, gdybyśmy wyszli, a po co?

— *Je hais ces brigands*. I czy pan wierzysz choć przez chwilę, że ich pretensya odniesie skutek? Co za ochota mieszać się w głupią sprawę.

— Nie z tego nie będzie — wtrącił jeden z katorżników, uparty i gniewliwy starzec. — Almazow, który tu był także, pospieszył z potwierdzeniem słów jego.

— Oprócz tego, że oćwiczą z pół setni, nie więcej nie będzie.

— Major przyjechał! ktoś krzyknął i wszyscy checiwie rzucili się do okienek.

Major włócił zły, wściekły, czerwony, w okularach. Milcząc, ale pewnym krokiem podszedł do frontu. W takich razach był on rzeczywiście śmiały i nie tracił przytomności umysłu. Wreszta był prawie zawsze na pół pijany. Nawet jego załuszczone czapka oficerska z pomarańczowym paskiem i zabrudzone, srebrne epolety miały w sobie w tej chwili coś złowieszczonego. Za nim szedł pisarz Diatłow, nadzwyczaj ważna osoba w naszym ostrogu, ten, który właściwie rządził wszystkim w ostrogu i nawet miał wpływ na majora, przebiegły, roztropny, ale i niezły człowiek. Aresztanci byli z niego zadowoleni. Z tyłu za nim szedł nasz podoficer, który już widocznie otrzymał od majora najstraszniejszą „raspiękanca“, a spodziewał się otrzymać dziesięć-kroć więcej; za tym konwojowi, trzech czy czterech ludzi, nie więcej. Aresztanci, którzy stali bez czapek, jak się zdaje, jeszcze od chwili, kiedy poszli po majora, wszyscy teraz wyprostowali się, poruszyli, przestąpili z nogi na nogę, a następnie jakby zamarli, oczekując pierwszego słowa albo, lepiej powiedziawszy, pierwszego krzyku wyższej władzy.

Ten krzyk niezwłocznie nastąpił: począwszy od drugiego słowa major wrzasnął na całe gardło, tym razem nawet z jakimś piskiem: strasznie był rozwścieczony. Widzieliśmy z okien, jak biegł przed frontem, rzucał się, dopytywał. Pytał przesyła jego, zarówno jak i odpowiedzi aresztantów, z powodu oddalenia nie mogliśmy słyszeć. Dosłyszeliśmy tylko, jak piskliwie krzyczał:

— Buntownicy!... Przez strój!... *Zaczynaszycy!* Ty *zaczynaszycy!* Ty *zaczynaszycy!* — rzucał się do kogos.

Odpowiedzi nie było słyhać. Ale po chwili ujrzelśmy, jak jeden aresztant wyszedł z szeregow i udał się do kordegardy. Znow po chwili ruszył za pierwszym drugi, potem trzeci.

— Wszystkich pod sąd! Ja was! A tam kto w kuchni? — wrzasnął zobaczywszy nas w otwartych okienkach. — Wszystkich tutaj! Spędzić ich tu zaraz!

Pisarz Diatłow ruszył do nas, do kuchni. W kuchni powiedziano mu, że tu nie mają pretensyi. Niezwłocznie wrócił do majora i doniósł mu o tem.

— A, nie mają! — przemówił o dwa tony niżej, widocznie uradowany. — Wszystko jedno, wszystkich tutaj!

Wyszliśmy. Czulem, że jakos nam wstyd wychodził. Wszyscy też szli jakby ze zwieszoną głową.

— Prokopjew! Jełkin także, a to ty Almazow... Stawajcie, stawajcie tutaj, w kupie — mówił do nas major spieszny, ale miękim głosem, łaskawie spoglądając na nas. — M-ki, ty także tutaj... Diatłow! Natychmiast spisać wszystkich, nie mających pretensyi osobno, niezadowolonych osobno, wszystkich co do jednego, a *bumaga* do mnie. Ja wszystkich was podam... pod sąd! Ja was, lotry!

„Bumaga“ wywarła wrażenie.

— My zadowoleni! — ponuro odezwał się głos jakiś z tłumu niezadowolonych, ale jakoś nie bardzo stanowczo.

— A, zadowoleni? Kto zadowolony? Kto zadowolony, niech wychodzi.

— Zadowoleni, zadowoleni, przyłączyło się kilka głosów.

— Zadowoleni! A więc to znaczy, że was podburzali? To znaczy, że byli podżegacze, *buntowscy*? Tem gorzej dla nich!

— Panie Boże, cóż to takiego! — rozległ się jakiś głos w tłumie.

— Kto, kto to krzyknął, kto? — zaryczał major — rzucając się w tę stronę, skąd głos dał się słyszeć. — To ty, Bastrugujew, tyś krzyknął? Do kordegardy!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Rada nadzorcza c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego, uchwaliła wypłatę kuponu styczniowego od akcyjnego Banku, płatnego 1 stycznia 1897 po 10 zł. od sztuki.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał w poniedziałek w Burgu wiedeńskim ogólnych audyencji i przyjął między innymi węgierskiego ministra handlu bar. Daniela, właściciela dóbr Juliana bar. Brunickiego oraz prof. uniwersytetu lwowskiego dr. Obrzuta.

Wczoraj przyjmował Najj. Pan P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego, na osobnej audyencji. Wczoraj również przyjęty był węgierski minister *à latere* bar. Josika.

Rozpoczęte wczoraj w Izbie posłów obrady nad przedłożeniem w sprawie regulacji plac urzędników i profesorów, zajmą prawdopodobnie wszystkie posiedzenia Izby w bieżącym tygodniu, tak, iż w przyszłym tygodniu będzie mogła rozpocząć się dyskusja budżetowa, która na razie potrwa do ferij Bożego Narodzenia. Od poniedziałku plenarne posiedzenia Izby odbywać się będą codziennie. Ponieważ Prezydium Izby zamierza postawić na porządku dziennym jeszcze kilka drobniejszych a gotowych już przedłożeń, przeto — jak sądzi *Neue fr. Presse* — trudno by budżet mógł być załatwiony w pełnej Izbie do świąt Bożego Narodzenia, dyskusja budżetowa będzie zatem musiała być w styczniu roku przyszłego dalej prowadzona. Z tego powodu pewna część Sejmów krajowych ma być po świątach Bożego Narodzenia zwołana na kilka dni, aby uchwalić prowidory budżetów krajowych. Właściwa zaś sesja sejmowa zamierzona jest na koniec stycznia, gdy Rada państwa zakończy już swe prace. Nowe wybory do Rady państwa, odbędą się — według *N. fr. Presse* — z początkiem lub w połowie marca.

Dzisiaj o godzinie 10 przed południem odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego Sejmu węgierskiego. Na posiedzeniu tem miało być odczytane Najwyższe pismo odrębne o zwolnieniu Sejmu oraz pismo barona Banffy'ego zawiadomieniem, że Najj. Pan, — który wczoraj wieczorem w tym celu wyjechał z Wiednia do stolicy Węgier — przyjmie jutro, dnia 26 b. m., posłów w zanku budzińskim i otworzy Sejm Mową od Tronu. Mowa ta będzie następnie odczytana na posiedzeniu Sejmu w d. 27 b. m. — a na posiedzeniu tem oznajmi także przewodniczący Izby posłów z tytułu wieku, że Izba na posiedzeniu w dniu 28 b. m. przystąpi do ukonstytuowania się. Na posiedzeniu w dniu 28 b. m. (w sobotę) wybierze Izba prezydenta, wiceprezydenta, kwestorów i sekretarzy. W dniu 1 grudnia dokona Izba wyboru wszystkich komisji od razu a w d. 2 grudnia złożą członkowie komisji sądowej i nietykalności poselskiej przepisane, przysięgę. — Na tem skończą się tradycyjne formalności, towarzyszące każdorazowemu zebraniu się nowo wybranego Sejmu węgierskiego. — Izba magnatów odbywa również dzisiaj pierwsze posiedzenie.

Koło polskie w Sejmie pruskim w Berlinie odbyło w dniu 20 b. m. zebranie, na którym wybrani zostali: Prezesem Koła: radca Stanisław Motty. Wiceprezesem: hrabia Marcelli Zółtowski z Czacza. Sekretarzami: ks. szamb. Wawrzyniak, Karol Szczaniecki. Do komisji parlamentarnej oprócz prezesa: ks. prałat Jądzewski, dr. Szuman. Zastępcami: Czarlinski, ks. kan. Neubauer. Do komitetu seniorów: prezes. Do komisji szkolnej: ks. patron Wawrzyniak, petycyjnej: radca dr. Mizerski, budżetowej: ks. prałat dr. Jądzewski, do komisji rugów: dr. Dzierobek.

Schl. Volksztg. omawia ustęp pruskiej mowy od tronu, który wzmienia o zapowiedzi zmiany ustawy o Stowarzyszeniach i taką nawiązuje do niego uwagę: „W tej zapowiedzi zmiany ustawy o Stowarzyszeniach mieści się prawdopodobnie rozwiązanie zagadki, dla czego w mowie od tronu nie wspomniano nie o nowych przepisach antypolskich, jakkolwiek „wtajemniczeni“ zapowiadali coś podobnego z całą pewnością. Niestety, można się domyślać, że w „naradach“ ministrów i ich radców wysunięto naprzód także propozycję, którą omawiało kilka gazet: aby zakazywać używania języka polskiego na zebraniach, lub uczynić je zależnym od przyzwolenia policyi i odebrać współobywatelom, mówiącym tylko po polsku prawo zgromadzania się. To byłaby niesprawiedliwość, którą mogła pociągnąć złe skutki za sobą.“

Cesarz Wilhem niemiecki przy zaprzysiężeniu rekrutów marynarskich w Kielu rzekł iż bez Boga i religii nie ma karności. Wzywał dalej cesarz rekrutów aby nie czynili wstydu mundurowi cesarskiemu a zakończył tem, iż na razie nie ma obawy żadnego nieprzyjaciela.

Stronnictw centrum w parlamencie niemieckim obradowało nad etatem ministerstwa marynarki, lecz nie chce się zgodzić na nadzwyczajne żądanie marynarki 70 milionów i zamierza postawić wniosek na skreślenie tego żądania. Jeżeli centrum przy swoim zamiarze pozostanie, rząd nie będzie mógł przeprowadzić swego przedłożenia.

Wzburzenie opinii publicznej, wywołane rewelacjami ks. Bismarcka, jeszcze nie uspokoiło się. Organ dzisiejszego rządu niemieckiego *Hamburger Corresp.* twierdzi, że zwierzenia exkancelerza zawierają w sobie błędy nawet faktyczne. Między innymi umowa rosyjsko-niemiecka nie została zawarta w dniu 21 marca roku 1884, jak wykazywał organ Bismarcka i nawet nie w tylko co wymienionym roku, lecz dopiero w roku 1887. Obowiązująca więc nie sześć lat, ale jedynie trzy. Co więcej, została ona zawarta właśnie w tym czasie, gdy ks. Bismarck w parlamencie uroczyście zapewniał, z powodu dyskusji nad możliwą wojną na Wschodzie, że Niemcy obojętnie zechwają się i nie myślą pomagać Rosyji. Organ półrządowy także zaznacza, iż rząd niemiecki dlatego nie odnowił umowy z Rosyją, ponieważ nie chciał pokryjomi spiskować przeciw sprzymierzeńcom swoim Austro-Węgom i Włochom. Przed tym terminem w Rzymie i w Wiedniu ani domyślano się istnienia podobnej tajnej umowy. Wszystko to dowodzi, że ks. Bismarck najzupełniej nie przebiera w środkach.

Rosyjska rada ministeryalna — jak telegramy piszą z Petersburga — postanowiła onegdaj zezwolić kilku wydawcom na wydawanie dzienników bez cenzury uprzedniej. Między tymi dziennikami znajduje się kilka liberalnych. Uchwalała ta zwraca powszechną uwagę.

Minister spraw wewnętrznych, Goremykin, wyraził się, iż musi się położyć kres niepewności prawnej żydów w Rosyji przez odpowiednienie ustawy.

W Petersburgu w sferach urzędowych zaprzeczają stanowczo, jakoby wiadomość, podana przez niektóre dzienniki niemieckie i angielskie o odnowieniu traktatu niemieckorosyjskiego w czasie ostatniego pobytu cara w Niemczech była prawdziwą. Stosunki między Rosyją a Niemcami są wyborne i nie zachodzi żadna potrzeba zawierania między nimi jakichś kontrasekuracyjnych układów.

Pogłoski o bliskiej dymisji bułgarskiego ministra wojny, pułkownika Petrowa, nie tylko utrzymują się ale nabierają charakteru faktu, na poły już w istocie rzeczy dokonanego. Wbrew jednak informacjom, iż dobrego nawet źródła pochodzących, twierdzą teraz, że p. Petrow, nie wystąpi z armii bułgarskiej, owszem ma zostać szefem sztabu generalnego. Ta ostatnia wiadomość wobec powodów dymisji p. Petrowa, które tkwią także w osobistych jego stosunkach z księciem Ferdynandem, wydaje się mocno nieprawdopodobną. Jako domniemanych jego następców wymieniają albo pułkownika Iwanowa, albo Paprikowa. Obaj są przyjaciółmi ustępującego ministra i zwolennikami jego zapatrywań politycznych.

Tajny konsystorz papieski odbędzie się w dniu 30 b. m., a publiczny w dniu 2 grudnia. Na publicznym konsystorzu dokona Papież włożenia kapelusza kardynalskiego mianowanemu na konsystorzach poprzednich kardynałami: Satolli'emu, Agliardi'emu, Ferrata, Jakobini i Cretoni. Na konsystorzu tajnym będzie miał Ojciec św. allokucję, która — wedle *Politische Corresp.* — nosić będzie cechę wyłącznie religijną.

Według *Pol. Corr.* uważają w Rzymie za rzecz prawdopodobną, iż włoski minister spraw zagranicznych p. Visconti Venosta przedłoży zbierającej się w przyszłym tygo-

dnium Izbie posłów księgę zieloną a uważanej już za ukończoną sprawie kreteńskiej.

Deputowany włoski radca stanu Serena został mianowany podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych. Stanowisko to od czasu mianowania p. Sineo ministrem poczt i telegrafów było nieobsadzone.

Evolnément donosi z Brukselli, że utworzył się tam pod nazwą *Union monarchiste* związek międzynarodowy dla obrony idei monarchicznej w Europie. Wedle przypuszczenia tegoż dziennika, pod tą firmą ukrywa się związek orleański.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 25 listopada. Do Izby posłów wpłynęło wczoraj między innymi sprawozdanie komisji prawniczej o przedłożeniu rządowym w sprawie Morskiego Oka.

Dep. Menger, Waibel i towarzysze uzasadniając swą interpelację w sprawie przemówienia starosty hr. Schaffgotscha, w którym wskazał on jako pożądane i potrzebne daleko idące zmiany ustaw szkolnych i zasadniczych ustaw państwa, podnieśli, że w ten sposób urzędnik podległy Ministerstwu spraw wewnętrznych stanął wobec ustaw zasadniczych państwa i ustaw szkolnych, na stanowisku stanowczo przeciwnem temu, jakie Ministerstwo kilkakrotnie, a ostatnim razem w komisji budżetowej względem tych ustaw zajęło. Takie postępowanie musi w wysokim stopniu szkodliwie i bałamućco działać na opinię publiczną. Interpelanci zapytują więc P. Prezydenta Ministrów, jakich środków zamierza on użyć na wypadek potwierdzenia się tej wiadomości, aby takie zajęcia, bałamućce publiczną opinię, a niedopuszczalne w żadnym Państwie, nadal się nie powtarzały.

Dep. Pergelt i towarzysze przedkładają wniosek nagły, wzywający Rząd, aby kategorycznie oświadczył, czy pochwała przemówienia starosty z Feldkirch, hr. Schaffgotscha, zwróconą do stowarzyszenia katolickich nauczycieli, a zawierającą ciężką obrazę niekatolickich współobywateli i sprzeciwiającą się w zupełności duchowi obowiązujących ustaw, oraz jak tę przemowę usprawiedliwi. W przeciwnym razie winien Rząd oświadczyć, jakich środków zamysła użyć przeciw takiemu zachowaniu się podwładnego sobie urzędnika administracyjnego.

Z porządku dziennego rozpoczęła się dyskusja nad przedłożeniem o uregulowaniu plac urzędników.

W czasie tej dyskusji Prezydent Izby hr. Chlumetzky oznajmił, że P. Prezydent Ministrów hr. Badeni nie mogąc z ważnych powodów pozostać do końca posiedzenia, prosił o głos, aby odpowiedzieć na interpelację dep. Mengera i tow.

P. Prezydent Ministrów zabrawszy głos oświadczył, iż dotąd nie posiada żadnej urzędowej wiadomości, czy starosta z Feldkirch z powodu zebrania katolickiego związku nauczycieli dla Vorarlbergu, rzeczywiście miał taką mowę, jak twierdzą interpelanci na podstawie sprawozdań dziennikarskich. Gdyby jednak przytoczone fakty były prawdziwe, nie waha się P. Prezes gabinetu oświadczyć, iż urzędowego zachowania się starosty na wspomnianem zgromadzeniu nie tylko nie mógłby pochwalić, lecz przeciwnie musiałby je stanowczo zganić. (Żywe oklaski). Pominąwszy już to, iż wspomniany urzędnik w danym wypadku nie był upoważniony, a przeto nie był uprawniony wygłaszać na zgromadzeniu podobnej przemowy, trzyma się Rząd bezwarunkowo zasady, iż polityczni urzędnicy, zostają w służbie ogółu, a w wypełnieniu swoich służbowych obowiązków, nie tylko winni unikać stanowiska stronnictwa, ale winni postępować jedynie w duchu ustawy i otrzymanych wskazówek. W myśl tych zapatrywań P. Prezydent ministrów poczynił co do tego wypadku potrzebne zarządzenia już wczoraj i nie omieszka władzom krajowym przesłać odpowiednich instrukcyj, aby zapobiedz powtórzeniu się podobnych wypadków.

W toku dyskusji wniosł dep. Dipauli o przerwanie rozprawy a zarazem przedłożeniem Rządu, ażeby wszedł z nowem przedłożeniem o regulacji plac urzędników z uwzględnieniem czterech najniższych klas rangi, i z równoczesną propozycją co do realnego pokrycia.

Po przemówieniach dep. Proubera, Schlesingera i Ferjancica za regulację plac urzędników, oświadczył P. Minister finansów dr. Biliński, że państwo ponosi ofiary nie tylko dla urzędników, ale także dla przemysłu, rękodzieł, gospodarstwa rolnego i t. d. P. Minister zaznaczył smutne położenie urzędników i zapewnił, że Rząd żywi dla stanu urzędniczego wielką życzliwość, nie może

jednak wymaganego większego wydatku pokryć z nadwyżki budżetowej, i wskutek tego Rząd musi się oświadczyć przeciwko wnioskowi komisji, który żąda wprowadzenia ustawy o regulacji w życie z dniem 1 lipca 1897. Jeśli wniosek Rządu zostanie przyjęty, to mimo to nie jest wykluczona możliwość, że w razie, jeżeli się znajdzie pokrycie, ustawa z dniem 1 lipca 1897 uzyska sankcję. Inaczej, stać się może, że cała ustawa przepadnie. Cóż uczyni Izba, jeżeli pokrycie znajdzie się dopiero 1 stycznia 1898? (*Zywe oklaski*).

W dalszej rozprawie wzięli udział dep. Bauer, Lorber, Steiner, i Włódz. Demel. Dep. Lorber wniosł, ażeby urzędnikom, którzy ukończyli szkoły wyższe, liczono przy spensygowaniu każde 7 lat służby za 8.

Na tem rozprawę zamknięto. Izba wybrała generalnych mówców: Generalnym mówcą *pro.* dr. Pięta, *contra* dr. Brzozada. Na tem obrady przerwano.

Dep. Nitsche oświadczył, że on, tudzież Pergelt i towarzysze cofają swój wniosek nagły w sprawie przemówienia starosty hr. Schaffgotscha, w obce zadowalających oświadczeń P. Prezydenta Ministrów a poruszają jeszcze tę sprawę przy dyskusji budżetowej.

Następne posiedzenie we środę. Wiedeń, 25 listopada. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby dep. przedłożono sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu państwowym i ustawę finansową na rok 1897. W dalszym ciągu obrad nad projektem ustawy o placach urzędników państwowych mówca generalny *contra*, p. Brzozad, oświadczył się przeciw łączeniu ustawy ze sprawą podwyższenia podatku od piwa i zaznaczył, że projekt rządowy powinien być ograniczyć się na polepszeniu plac urzędników najniższych klas rangi.

Wiedeń, 25 listopada. Najj. Pan wyjechał wczoraj o godz. pół do 9 wieczorem na otwarcie Sejmu węgierskiego do Budapesztu.

Budapeszt, 25 listopada. Najj. Pan przybył dzisiaj rano o godzinie 5 minut 40 do Pesztu.

Wiedeń, 25 listopada. We wczorajszym obiedzie wydanym na cześć w. ks. Mikołajewicza u ambasadora rosyjskiego, uczestniczyli między innymi Najj. Arcyksiążę Otto z Małżonką i ambasador austro-węgierski w Petersburgu.

Wiedeń, 25 listopada. Marszałek krajowy galicyjski, hr. Stanisław Badeni przybył tutaj dzisiaj rano.

Wiedeń, 25 listopada. Książę Ferdynand bułgarski, który przybył tu wczoraj rano wraz z kilkoma członkami swej rodziny, udał się o północy w dalszą podróż z powrotem z Ebenthal do Sofii.

Wiedeń, 25 listopada. (Tel. *privu*.) Według dzienników miejscowych zamierza Ministerstwo kolei zaprowadzić na kolejach państwowych na próbie silniejszą, jak dotychczas, budowę wyższego toru (*oerstaerker Oberbau*) według wzoru angielskich kolei. Pierwsza próba takiej budowy będzie między stacjami Wiedniem a Neulengbachem, długości 10 kilometrów.

Hamburg, 25 listopada. Zgromadzenie właścicieli przedsiębiorstw portowych i okrętowych postanowiło jednomyślnie przyjąć napowrót do służby tych robotników, którzy do czwartku zrana staną do pracy; wszystkim innym zaś nie dać zajęcia. W porcie prawie wszystkie roboty zawieszono.

Konstantynopol, 25 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu komisji dla reorganizacji żandarmerji na Kreće zaprotestowali delegaci tureccy przeciw werbowaniu obcych żywiłów do żandarmerji. Wejskowi *attachés* obstawali jednak przy tem żądaniu. Podpisany protokół przedłożony będzie radzie ministrów. Z powodu punktu spornego odbędzie się dzisiaj konferencja ambasadorów. Członkowie komisji wyjadą dnia 1 grudnia z Konstantynopola.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25go listopada 1896 r. godz. 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 83 80, Węgierskie akcje kredytowe 400 50, Akcje anglo-austriackie 154—, Akcje banku Union 289 50, Akcje kolei południowej 94 75, Lasy wraackie 49 50, Akcje kolei państwowej 349 50, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286—, 4-procentowe galie obligacje propinacyina z 1889 r. 97—, Akcje tytoniowe 151—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97—, Akcje kolei Elbetal 270 50, Akcje banku dla krajów koronnych 246 50, 4-procentowa węgierska renta złota 122 15, Akcje banku związkowego 255 50, Rubel papierowy 1 28—, Węgierska renta papierowa 99 15, Kredytowa ziemskie 442—, Kredyty 364 50 Rimamura 233 50, Usposobienie słabe

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi					
	pospieszne	osobowe	pospieszne	osobowe		pospieszne	osobowe	pospieszne	osobowe		
Z Berlina	5:10	1:30	8:55	6:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Warszawy	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (z 1/2 do 3/4 włącznie) (*od 3/4 do 12/16 włącznie)	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Przemysł	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembice	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Chabówki przez Tarnów	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Chabówki przez Rzeszów	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Chabówki przez Przemysł	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemysł	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Mez-Laborez i Pesztu przez Przemysł	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Zawożnego, Pesztu, Miskolca, Munkacza	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Hrebenowa (tylko od 1/2 do 3/4 włącznie)	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Stanisławowa przez Stryj	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Chyrowa przez Stryj	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Suczawy, Husiatyna, Körösmező, Słobody rung, Berhomethu, Czudyna, Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Suczawy, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Suczawy, Radowice, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczenizyna	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosieli, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Bełża	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Podwoleżysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Podwoleżysk i Brodów (dworzec główny)	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Bruchowic (od 1/2 do 3/4 włącznie i od 12/16 do 1/2 włącznie)	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Bruchowic (od 3/4 do 12/16 włącznie)	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Janowa (*przez cały rok, tylko od 1/2 do 3/4 włącznie)	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Janowa	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45

Uwaga: Godziny drukowane kłami czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 rano.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.
Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 według zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnym e. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1.3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłana

Lekarz chorób kobiecych i akuszer Dr. Józef Zakrzewski

odbywając czteroletnie studia specjalne w Innsbrucku, Monachium i Wiedniu w klinikach prof. Ehrendorfera, Winckla i Chrobaka, osiadł we Lwowie i ordynuje przy ul. Słowackiego 1. 5 I. piętro, od godz. 3-5 po południu. Dla ubogich od godz. 9-10 bezpłatnie. 1019

Na sprzedaż dwa majątki

nad Dniestrem blisko stacji kolejowej. Bndynki wzorowe murywane. Pastwiska naddniestrzańskie. Łączna przestrzeń bez wód 1769 morgów, w tym lasu około 700 morgów. W miejscu pocata. Znaczące dochody suche. Drogi doskonałe. Cena 300 000 zł. Z gotówką 100 000 zł. można kupno przeprowadzić. Folwark 500 morgów może być oddzielnie sprzedany. Blizszej wiadomości udziela kancelarya adwokata dr. Karola Czernego we Lwowie przy placu Bernardynskim 1. 10.

Przyjechali do Lwowa

dnia 24 listopada 1896.
HOTEL GEORGE.
PP. St. Jastrzębski z Krakowa, Wł. Górski z Roświenicy, M. hr. Tyżkiewicz z Brodów, M. hr. Piniński z Koczylowic, Z. Jordan z Wojnicza, E. dr. Krzyżanowski i H. Marcinkiewicz z Buczacza G. Strawiński z Szydłowic, B. Rozwadowski z Dolinian, E. Koller z Przemysla.
HOTEL METROPOLE.
PP. J. Dobrowolski z Doliny, W. Petzowski z Czerniatyna, K. Ustyanowicz z Czerniowiec, T. Sobolewski z Kreczowa, H. Kowalski z Iwonicza. W. Strojnowski z Drohobycza.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeczkich (przy placu Hallickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik (lwowskiej) Izby handlowej	przemysłowej
Lwów, dn. 25 listopada 1896.	placą żądają walutą austr. zł. et. zł. et.
1. Akcje za sztuke.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218 50 219 --
Kol. lwow-ozar-jas. po 200 zł. w. a.	285 -- 288 --
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. 1. emisji	381 -- 391 --
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 -- --
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 -- 208 --
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250 -- 260 --
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110 10 110 80
" " 4 1/2% a. w. wyl. z 10% pr.	99 80 100 50
" " 4 1/2% a. w. wyl. z 10% pr. 200k.	98 70 97 40
Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	100 40 101 10
" " 4 1/2% pr. w. a. los. w 57 l.	97 50 98 10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. 1. emisji	97 60 98 30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41 1/2 lat	97 40 98 30
" " 4 pr. w. a. los. w 56 l.	97 40 98 10
4. Obligi za 100 zł.	
Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.	97 30 98 --
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 50 -- --
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	103 -- 102 70
" " 4 1/2% pr. 3	100 -- 100 70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 -- --
" " 4 1/2% pr. w. a.	97 -- 97 70
" " 4 pr. koronowej	97 -- 97 70
" " 4% gm. m. Lwowa	97 -- 97 70
Losy miasta Krakowa	27 60 29 --
" " Stanisławowa	42 -- --
5. Monety.	
Dukat cesarski	5 65 5 75
Napoleonor	9 60 9 60
Półimperyal	1 20 -- 1 25 --
Rubel rosyjski srebrny	1 27 30 1 28 30
" papierowy	53 65 59 10
100 marek niemieckich	53 65 59 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.	
Dnia 23 listopada 1896	
1. Dług państwa.	placą żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.20 101.40
lut-y-sierpień	101.15 101.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.20 101.40
kwiecień-październik	101.25 101.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144 -- 145 50
" " 1860 po 500 zł. w. 5 pr. 144 --	144 30
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	155 -- 159 90
" " 1864 po 100 zł.	193.50 194 50
" " 1864 po 50 zł.	193.50 194.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	-- --
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	156 -- 156 80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122 55 123 85
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101 -- 101 30
2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Bukowiny	-- --
Galicyi	-- --
Nizszej Austrii	-- --
Siedmiogrodu	-- --
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97 40 98 40
3. Akcje.	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154 25 114.75
Inst. kredy. dla handlu po 160 zł.	366 -- 366.50
Nizszo-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	775 -- 780 --
Gal. banku hip. po 200 zł.	-- --
Gal. ban. d. h. i. prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	-- --
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	-- --
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	246.25 246.75
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	939 -- 942 --
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	-- --
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	506 -- 508 --
Kol. Cesarz. Elzbiety po 200 zł. mk.	-- --
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	-- --

Północna kolej po 1000 zł. m. k.	
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	3375 -- 3380 --
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	286 -- 287 --
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw. 363 --	353.50
I. kol. węg. gal. 4 200 zł. w srebrze	207 75 203 --
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	-- --
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	-- --
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. s. w. w 50 l.	99.33 100.33
" " " " 3. pr. em. 1889 117 --	117.75
Gal. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	-- --
" " " " w 30 l. 7 pr.	-- --
" " " " w 36 l. 8 pr.	-- --
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	97.40 97.90
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl. 97.40	97.90
" " " " po 4 1/2 pr. w	96.75 97.75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. los. w 51 1/2 l.	100 -- 100.75
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	-- --
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.35 99.50
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	100.50 101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. ako. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100 -- 100.50
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	99 -- 99.25
" " " " w 41 l. wyl.	99.70 100.20
po 4 pr.	-- --
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	-- --
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	109 -- 111 --
Kol. półn. po 100 zł. em. 1888 4%	100 60 101.50
" " po 100 zł. 1887	-- --
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	-- --
detto (Jarosław-Sokal)	-- --

Kol. gal. Lwów-Czer. Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze	
z r. 1884	92 50 93 80
z r. 1884	98 70 99 70
z r. 1888	-- --
z r. 1878	-- --
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w ar.	-- --
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	138 -- 139 --
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	189 -- 200 --
Clarego po 40 zł. m. k.	57 -- 58 --
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140 -- 142 --
Pożyczka m. Innsbrucka	27.25 28.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	28 -- 23.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75 23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	53.50 59 50
Palisego po 40 zł. m. k.	57.75 58 --
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 -- 18 80
" " węg. po 5 zł.	10 -- 10 60
Fundacya szpitala Anny. Budolfa po 10 zł. a. w.	22 -- 24 --
Salma po 40 zł. m. k.	69 75 70 75
St. Genesio po 40 zł. m. k.	71 -- 72 --
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43 -- 45 --
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145 -- 150 --
" " 50 zł. a. w.	62 -- 73 --
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60 -- 62 --
Windischgratza po 20 zł. m. k.	-- --
7. Wekale (za 3 miesiące).	
Augsburg za 100 w. p. n.	-- --
Berlin za 100 marek w. p. n.	-- --
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	-- --
Hamburg za 100 marek w. p. n.	-- --
Londyn za 100 f. szt.	119 90 120 05
Paryż	47.50 47 55
Kursy sioła.	
Dukat cesarski met.	5.68 -- 5.70 --
" pełnej wagi	5.68 -- 5.70 --
Korona	-- --
30-frankówka	9.53 -- 9 54 --
Rosyjski półimperyal	-- --
Talar związkowy	-- --
Srebro	-- --

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

Zl. 15227 (8789 3-3)
Im hiesigen Gerichtsgebäude findet um 10 Uhr früh den 12 December 1896 über dem Schätzungspreis, den 11 Jänner 1897 aber auch unter demselben die Feilbiethung der in der G. E. Zl. 926 der Catastralgemeinde Kutu eingetragenen Eigenthum der liegenden Nachlassmasse des Itzig Fischer bildenden Realität zu Gunsten des Credit Vorschuss und Spar-Verein in Kutu pto 1000 fl statt der Ausrufungspreis 892 fr., das Vadium 89 fl. 20 kr.
Die weiteren Bedingungen, den Schätzungsact und den Tabularentract kax man in der hg. Registratur einsehen ftr die Hy-

potekargläubiger unbekanntem Aufenthaltsortes und Lebens ist der Adv. dr. Friedman im Kutu zum Curator ernannt.
K. k. Bezirks-Gericht.
Kuty, 24 October 1896.
L. 10323 (8797 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje do powszechniej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Michała Spanicz Jana przeciw Kostowi Maślanka Wasyla o zapłacenie kwoty 155 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 16 grudnia 1896 i dnia 15 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 119 ks. gr. gm. Sniatyn dz. V objętej, dłużnika

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia w poniżej podanym wykazie stacyi mylnicznych w przemyskim okręgu skarbowym odbędzie się u podpisanej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego dnia 30 listopada 1896 licytacya tak ustna, jakoteż zapomocą ofert pisemnych pod warunkami reskrypcji Wysokiej c. k. Dyrekcji Skarbu z dnia 24 września 1896 l. 83544 ogłoszonymi.

Oferty mają być wniesione na ręce c. k. Dyrektora przemyskiego okręgu skarbowego najdalej do godziny 12 w południe dnia dni licytacyi poprzedzającego t. j. do dnia 29 listopada 1896 i muszą być ściśle zastosowane do formularza ofert pisemnych, zapodanego w powołanym reskrypcie c. k. krajowej Dyrekcji skarbu, do których należy dołączyć wadium w szóstą część ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych może być przeglądną w przemyskiej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w godzinach urzędowych, jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Babicach i Jaworowie.

W Y K A Z

rządowych stacyi mylnicznych w przemyskim okręgu skarbowym, których wydzierżawienie na czas od zatwierdzenia oferty do końca roku 1897, ewentualnie do końca roku 1898 w drodze publicznej licytacyi rozpisyje się.

L. porządkowa	N a z w a		Należność od sztuki			Cena wywołania na jeden rok	Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyślu od godziny 9 rano do 12 w południe dnia
	stacyi mylnicznej	gościńca	bydła polegającego w zaprzęgu	ciężkiego	lekkiego		
1	Przemyśl Nr. I	dobromilski	4	2	1	10 000	30 listopada 1896. Wszystkie cztery stacje mylniczne w Przemyślu wydzierżawia się łącznie.
2	Przemyśl Nr. II	przemyski	4	2	1		
3	Przemyśl Nr. III	dobromilski	4	2	1		
4	Przemyśl Nr. IV	przemyski	4	2	1		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 18 listopada 1896.

L. 12918 (8802 3-3)

W tut Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 3 grudnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 14 stycznia 1897 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. l. 451 ks. gr. gminy Jagielnica Mosesa Rotenberga i Feiwa Rotenberga własnej na rzecz galicyjskiego funduszu propinacyjnego pto 15 zł. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadium 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznaných z życia i miejsca po bytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Diamanta w Czortkowie. Czortków, 12 października 1896.

L. 6815 (8855 2-3)

Dnia 11 grudnia 1896 i dnia 15 stycznia 1897 o godz. 10 z rana odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności masy spadkowej Jana Dunajczana własnej, pod NK 211 w Bukowinie objętej wyk. hip. l. 57 na 425 zł. 50 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Nowymtargu w kwocie 150 zł. z przyn. należnościami.

Cena wywołania 425 zł. 50 ct.

Wadium 42 zł. 55 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Marcin Kozłowski adw. w Nowymtargu. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy targ, dnia 20 września 1896.

L. 14641 (8847 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 12 grudnia 1896 i 12 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 170 w Komorowicach lwh. 272 położonej dłużników Franciszka i Anny Schlichów własnej.

Cena wywołania 632 zł.

Wadium 63 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy Biała, 31 października 1896.

L. 13809 (8819 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mendla Lublinera w kwocie 25 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 10 grudnia 1896 i 15 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 62 w Koczarynie wedle wyk. hip. l. 153 B. poz. 1 ks. gr. gm. Koczaryna własność Jana Sakurłatowskiego stanowiącej

Cena wywołania wynosi 488 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadium ustanowiono na kwotę 48 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisyaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 26 sierpnia 1896 hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasę mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adw. dr. Dorundia-ka ze substytucją adw. dr. Komerinera jako też zapomocą edyktu.

Borszczów, dnia 29 września 1896.

L. 8852 (8811 2-3)

Obwieszczenie.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 4 listopada 1896 rozpisyje się niniejszem celem zabezpieczenia w drodze przedsiębiorstwa budowy koszar normalnych z budynkami ubocznymi dla 4/20 batalionu obrony krajowej w Kołomyi publiczna licytacya na 14 grudnia 1896 o godz. 12 w południe, która się odbędzie w biurze prezydyalnem magistratu.

Ogólna cena fiskalna wynosi według kosztorysów 127990 zł. w. a.

Tylko oferty pisemne i opieczętowane będą przyjęte, w których oferent ma podać swe żądane wynagrodzenie z procentowym opustem z cen kosztorysowych liczbami i słowami.

W ofercie należy oSTEMPLOWANEJ a przez oferenta własnoręcznie podpisanej należy podać imię i nazwisko, zatrudnienie i miejsce pobytu, tudzież domieszczyć oświadczenie oferenta, iż poddaje się bez zastrzeżenia warunkom licytacyi służącym za podstawę rozprawie licytacyjnej, wreszcie ma być dołączone do oferty wadium w kwocie równającej się 5% ceny fiskalnej bądź w gotówce lub też publicznych obligacyach według kursu obliczonych, bądź też w książeczkach kasy oszczędności.

Oferty wniesć należy do rąk przewodniczącego komisji licytacyjnej w dniu licytacyi do godziny 12 w południe, poczem otwarcie tychże nastąpi. Plan, kosztorysy i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w miejskim biurze budownictwem w godzinach urzędowych.

Zatwierdzenie aktu licytacyjnego zawisłem jest od uchwały Rady miejskiej.

Kołomyja, dnia 14 listopada 1896.

Burmistrz: Witosławski.

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ust. z 16 czerwca 1887 Dz. p. p. Nr. 60) od wina, moszczu winnego i owocowego ust. z 17 lipca 1862 Dz. p. p. Nr. 55 i z 8 maja 1875 Dz. p. p. Nr. 85, w okręgach niżej wykazanych na przeciąg roku 1897 albo na lata 1897, 1898 i 1899 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na lat 3 tj. od 1897 do 1899, włącznie ogłasza się niniejszem na dzień 9 grudnia 1896 publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw od zawarcia kontraktu wykluczony nie został

2. Mający chęć licytowania winni wykazać się przed komisją licytacyjną kwitem kasowym na 10% wadium złożone w gotówce lub efektach kwalifikujących się do przyjęcia na kaucyę

3. Zastępcy powinni się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanym sądownie lub notaryalnie.

4. Pisemne oferty zaopatrzone 10% wadium wniesć należy do Naczelnictwa okręgu skarbowego we Lwowie najdalej do dnia 8 grudnia 1896 do godziny 1 po południu.

5. Bliższa wiadomość o warunkach dzierżawy i umiejscowieniach w pojedynczych okręgach położonych, można zasięgnąć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie jakoteż we wszystkich Nadzorach straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbu.

W Y K A Z

okręgów dzierżawnych lwowskiego okręgu skarbowego w których prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina od 1 stycznia 1897 na nowo ma być zabezpieczona.

L. porząd.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawowego	Cena wywołania	Wysokość wadium	Licytacya odbędzie się	U w a g a
1	Prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	Mikołajów	1522	152	9 grudnia 1896 od godziny 8 rano do 1 po południu	W myśl §. 2, 10 ustawy z 15 kwietnia 1894 Dz. ust. kraj. Nr. 33 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieje i za prawo poboru tego dodatku krajowego niszczać 30% czynszu dzierżawnego umówionego za prawo poboru samego podatku. Zmiana tego dodatku, ma ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
1	Prawo poboru podatku spożywczego od wina	Dawidów	11	2		
2		Lwów rejon	3027 90	303		
3		Żydaczów	105	11		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Lwów, dnia 17 listopada 1896.

L. 7100 (8801 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczénizynie uwiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 101 zł. odbędzie się na rzecz Mendla Zanczypnera w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 208 gminy kat. Mołodiatyn objętej dłużników Iwana i Małanki Petruków Mikołaja i Katarzyny lo Petruk 2o Kowbel własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 17 grudnia 1896 i 1 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Karol Bałaban, kandydat notaryalny w Peczénizynie.

Wadium wynosi 124 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczénizyn, 5 października 1896.

L. 5048 (8851 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 14 grudnia 1896 za cenę szacunkową lub powyżej tejże a na dzień 19 stycznia 1897 także poniżej tej ceny każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych w Lublińcu starym objętych wyk. hip. 7 ks. gr. tejże gminy i będących własnością Fedka Artymowicza a to w celu wydobycia sumy 146 zł. a w. z pn. na rzecz spadkobierców Markusa Raubvogla.

Cena wywołania wynosi 219 zł. 54 ct. a zakład 21 zł. 95 ct.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznaných wierzycieli jest c. k. notaryusz p. Długoszowski.

Cieszanów, 12 października 1896.

L. 14936 (8858 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w B. N. nr. 4 dnia 7 grudnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 stycznia 1897 nawet poniżej takowej licytacya połowy posiadłości wyk. hip. l. 1194 ks. gr. gm. kat. Sokal objętej spadkobierców bp. Mojżesza Jedy Ludmera własnej na rzecz nielet. Józefa Herscha 2 im. Abrahama, Izaka 2 im. Izraela, Chany i Sendera Eimerlów pto 50 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 469 zł.

Wadium 46 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dla nieznaných z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wejdej.

Sokal, 15 września 1896.

L. 9708 (8853 1-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 grudnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 25 stycznia 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności l. k. 11 według wyk. hip. l. 15 gminy Stadniki z kolonii Ebenau, Chaima, Feigi, Chany, Mojżesza, Leiby, Tercy, Feibischa Maryi i Berischa Zottenbergów własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 370 zł. 85 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 1490 zł.

Wadium 149 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznaných z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawiamy kuratorem adw. dr. Ozarkiewicza w Gródku.

Gódek, dnia 30 października 1896.

L. 7075 (8856 1-3)

W tut. Sądzie odbędzie się w dniu 16 grudnia 1896 i w dniu 21 stycznia 1897 o godz. 9 rano licytacya realności według whl. l. 163 i 174 ks. gr. gm. kat. Hanczarów dłuźnika Iwana Słobodzian, Wasyla i Parańki ze Stachów Słobodzian własnej na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 17 zł. 6 ct. z przynależnościami.

Cena wywołania dla obu realności po jedynco 80 zł. a. w.

Wadium wynosi dla każdej realności po 8 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznaných z życia i miejsca pobytu wierzycieli hip. ustanowiono kuratorem p. Ambrosia w Obertynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, dnia 30 sierpnia 1896.

L. 5580 (8843 1-3)

W c. k. Sądzie powiat. miej. del. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Maurycego Herza w kwocie 90 zł. 68 1/2 ct. z pn. w dniu 22 grudnia 1896 i 26 stycznia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności lwh. 16 ks. gr. gm. kat. Rakowice objętej małol. Tomasza Flaszowskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 2395 zł.

Wadium 239 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Fischlowitz, zastępcą adw. dr. Peiper w Krakowie.

Kraków, 16 października 1896.

L. 2100 (8883 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności wierzycieli kasy Oszczędności w resztującej ilości 705 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się tutaj dnia 16 grudnia 1896 i dnia 20 stycznia 1897 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 153 gm. Żabno objętej Joeheny Grossbarda i Maryi Lehrkauptowej własnej.
Cena wywołania 4500 zł.
Wadyum 450 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Mysiński w Żabnie.
Żabno 1 września 1896.

L. 5362 (8884 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Szczepana Kality w ilości 135 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się tutaj dnia 16 grudnia 1896 i dnia 20 stycznia 1897 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 4, 5 gm. Konary objętych Jana i Anieli Masłoniów własnych.
Cena wywołania 70 zł. i 25 zł.
Wadyum 10%
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Mysiński w Żabnie.
Żabno, 12 sierpnia 1896.

L. 13725 (8843 1—3)

Behufs Hereinbringung der Forderung der Firma Jeanrenaud & Com. per 338 fl. s. Ng. wird die exekutive Feilbietung der Hälfte der dem Exekuten Bartomeus Grzesiak gehörigen Realität sub N. 92 Grundbuchseinlage Nr. 187 Catastralgemeinde Bibice in den Terminen am 22 Dezember 1896 und am 26 Jänner 1897 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts Bureau Nr. 22 stattfinden.
Der Ausrufungspreis beträgt 75 fl.
Das Vadium beträgt 7 fl. 50 Kr.
Die Feilbietungsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.
Als Curator der unbekanntenen Gläubiger wurde der Adv. Dr. Ławrowski in Krakau, zum Substitut dr. Olearski bestellt.
Krakau, 21 Juli 1896.

L. 6881 (8860 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Fryderyka Diefenbacha generalnego pełnomocnika Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Albrechta przeciw Maciejowi Omasta pto 10 zł. 50 ct. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż sumy 80 zł. intabulowanej na rzecz Macieja Omasty na karcie C w poz. 4 I całej realności Nk. 23 lwh. 95, 2/4 części realności lwh. 36 i 4/16 części realności lwh. 38 ks. gr. gm. Tresna Wojciecha Omasty własnych na dzień 23 grudnia 1896 i 13 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 80 zł.
Wadyum 8 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.
Żywiec, dnia 2 września 1896.

L. 40933 (8871 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym del. miej. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycieli realności Jakóba Gliksona w kwocie 2500 zł. z pn. w dniu 23 grudnia 1896 i 27 stycznia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 225 i 241 ks. gr. gm. Krowodrza murowana objętych Jana Mitscheina względnie jego masy spadkowej i Franciszki Mitschein własnością będących.
Cena wywołania wynosi 17272 zł. 65 ct.
Wadyum 1728 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Olearski, zastępcą adw. dr. Benis.
Kraków, 8 października 1896.

L. 5140 (8854 1—3)

Dnia 24 grudnia 1896 i dnia 26 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna przymusowa licytacja realności według wyk. hip. l. 101 ks. gr. gm. kat. Piaseczna Wasyla Greszczuka Iwanowego własnej celem zaspokojenia wierzycieli realności Majera Zlatkosa w kwocie 22 zł. 80 ct.
Cena wywołania 562 zł.
Wadyum 57 zł.
Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Jana Mickiewicza z Mikołajowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, dnia 24 lipca 1896.

L. 1759 (8864 1—3)

Rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę stałego sługi przy katedrze inżynierii rolniczej w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.
Z posadą tą połączona jest płaca roczna 300 zł. i dodatek służbowy 75 zł. rocznie.
Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. dla kwalifikowanych podoficerów e. i k. armii, winni udowodnić, że są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, nie mniej wykazać wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie i fizyczne uzdolnienie, tudzież, że posiadają dostateczną znajomość języka polskiego w

Konkursy.

L. 84331 (8781 3—3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Dawidowie w powiecie lwowskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

Pobory:

Płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
i wynagrodzenie 290 zł. za codziennego posłańca pieszego do Starego Sioła i napowrót.
Podania należy wnieść najpóźniej do 6 grudnia br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 16 listopada 1896.

L. 14245 (8807 2—2)

Odnosnie do konkursu w Nr. 270 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady sekretarza rady przy sądzie krajowym we Lwowie opróżnionej, upływa z dniem 12 grudnia 1896.
Lwów, dnia 20 listopada 1896.

L. 662 (8803 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w turezańskim okręgu szkolnym:

I. Na jedną posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie, tudzież na 2 posady nauczycieli (ek) mł. z płacą 400 zł. i 40 zł. na pomieszkanie przy 5 klasowej szkole ludowej mieszanej w Turcu z wykładowym językiem polskim.

O posadę starszego nauczyciela mogą ubiegać się tylko kandydaci z patentem do szkół wydziałowych z grupy II. lub III.

II. Na posadę nauczyciela (ki) z wykładowym językiem ruskim w 1 klasowych szkołach ludowych z płacą 350, użytkiem gruntu i wolnem pomieszkaniem 1. w Bobrecie, 2. Boryni, 3. Chaszczowie, 4. Iniku, 5. Jabłonce Wyżnej (326 zł. i 6 sag. drzewa opałowego wartości 24 zł.), 6. Jasienicy zamkowej, 7. Jaworze, 8. Komarnikach, 9. Krasnem, 10. Łomnie, 11. Łosińcu, 12. Matkowie, 13. Michniowcu, 14. Mochatnem, 15. Rozłuczu i 16. w Żukotyńcu.

Ubiegający się o powyższe posady nauczycielskie (ki) mają wnieść należycie udokumentowane, wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae), stali nauczyciele (ki) zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie najdalej do dnia 3 grudnia 1896 (włącznie).

W ewentualnym braku kompetentów (ek) z patentem nauczycielskim mogą przez zastępstwo obsadzone lub całkiem nieobsadzone posady bezwzględnie otrzymać na razie prowizorycznie kandydaci (tki), posiadający przynajmniej uzyskane w c. k. Seminarjum nauczycielskiem świadectwo dojrzałości.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Turcu, dnia 20 października 1896.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 1790 (8829 3—3)

Wydział Rady powiatowej w Trembowli rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora i kontrolora z płacą roczną 600 zł., dodatkiem na koszty podróży 200 zł. i wynagrodzeniem za prowadzenie rachunków powiatowych 200 zł. w. a.

Posada nadana będzie prowizorycznie na rok, a po roku zupełnie zawodalnijacej służby, stabilizację udzieli Rada powiatowa.

Kandydaci winni swe podania należycie osteplowane, zaopatrzone dowodami znajomości ustaw administracyjnych, złożonego egzaminu z rachunkowości i dotychczasowego zatrudnienia, świadectwem moralności i wykazaniem znajomości języków krajowych, t. j. polskiego i ruskiego w słowie i piśmie — wnieść do Wydziału Rady powiatowej najdalej do dnia 10 grudnia 1896.
Trembowla, dnia 18 listopada 1896.

L. 1759 (8864 1—3)

Rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę stałego sługi przy katedrze inżynierii rolniczej w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 300 zł. i dodatek służbowy 75 zł. rocznie.
Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. dla kwalifikowanych podoficerów e. i k. armii, winni udowodnić, że są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, nie mniej wykazać wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie i fizyczne uzdolnienie, tudzież, że posiadają dostateczną znajomość języka polskiego w

mowie i piśmie, zwłaszcza zaś znajomość przyrządów mierniczych lub ślusarstwa, co jest koniecznym warunkiem otrzymania posady.

Podania należy wnieść najdalej do 15 stycznia 1897 do S. natu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a jeżeli kompetent zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy. Tylko w braku podoficerów posiadających certyfikat i wymaganą kwalifikację uwzględnieni być mogą inni kandydaci.
Kraków, dnia 21 listopada 1896.

L. 1183 (8866)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu szkolnym Gródeckim.

a) na posadę kierownika szkoły dwu klasowej w Stawczanach z płacą 350 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem;

b) na posadę nauczyciela (ki) młodszego przy powyższej szkole z płacą 350 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie;

c) na posady przy szkołach jednoklasowych z ruskim językiem wykładowym z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem, 1) w Dobranach, 2) w Haliczanowie, 3) w Leśniowicach, 4) w Łozinie, 5) w Milatynie, 6) w Uhercach Niezabitowskich, 7) w Malczycach, 8) w Zaskowicach, 9) w Zawidowicach, 10) w Wiszence wielkiej;

d) na posadę przy szkole jednoklasowej z polskim językiem wykładowym z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem w Wolczuchach;

e) przy szkole jednoklasowej z językiem wykładowym niemieckim i polskim w Ottenhausen z płacą 223 zł. i z prawem użytku 10 morgów pola obrabianego przez gminę i wolnem pomieszkaniem.

Kompetenci (tki) ubiegający się o jedną z powyższych posad zechcą wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych Władz przełożonych w terminie sześciotygodniowym od daty niniejszego ogłoszenia.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gródku, 13 listopada 1896.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 2096 (8865 1—3)

KONKURS.

Ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posady katechety dla rz. kat. obrządku w Sokalu z płacą roczną 770 zł.

Z posadą tą połączony jest obowiązek udzielania nauki religii w 7 kl. szkole wydziałowej męskiej, w 7 klas. szkole żeńskiej w 4 klas. szkole mieszanej i w 2 klas. szkole na Zabuziu.

O posadę tę mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani księża świeccy lub zakonnicy wnosząc podania przez swą przełożoną Władzę do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sokalu w terminie do dnia 10 grudnia b. r.

Stały katecheta może mieć przydzielonego do pomocy księdza zastępcę za remuneracją ustawa szkolną kraj. przepisana.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sokalu, 10 listopada 1896.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 10340 (8867 1—3)

KONKURS.

Przy Sądzie obwodowym w Wadowicach opróżniona została posada prowadzącego księgi gruntowe w X randze z systemizowanymi poborami.

Podania o tę lub przy innych sądach kolejalnych I Instancji lub Sądach powiatowych opróżnić się mogąą posadę prowadzącego księgi gruntowe wnosić należy do 31 grudnia 1896 do Prezydium Sądu obwodowego w Wadowicach.

Przewodniczący sądu wyższego
Kraków, 23 listopada 1896.

Upadłości.

L. 46969 (8783 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Wiktorji z Gałuszków Kaszycko właścicielki magazynu strojów damskich w Krakowie pod firmą: „Wiktorja Gałusko a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. Radcę Sądu krajowego Kwapińskiego a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata dr. Federowicza z substytucją pana adwokata dr. Langroda.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 1 grudnia 1896 o godz. 10 przed południem przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego

zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 1 lutego 1897 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisów ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 1 marca 1897 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensji poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysądza prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego do doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 18 listopada 1896.

L. 31 (8790 2—3)

Ogólny termin likwidacyjny w masie rozbiorowej Julii Illakiewicz w Kopyczyńcach wyznaczony jest na dzień 10 grudnia 1896 godz. 9 rano w biurze komisarza konkursowego w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy
Kopyczyńce, 12 listopada 1896.

Wyroki prasowe.

St. 272 (8828)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 November 1896, Z. 25154, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 29 October 1896 wegen der Stelle von „Wer sich die vielen Morde“ bis „am Leben zu bedrohen“ des Artikels Seite 1, Spalte 3: „Mord und Ehre“ nach §§ 489 und 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 October 1896, Z. 31128, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Pokrokovy Listy“ vom 20 October 1896 wegen 1. des Artikels: „Pivni socialne demokraticke knihkupectvi“ und 2. des Artikels: „Ze 3x3 jest devet“ in der Rubrik „Drohne spravy“ nach § 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 10 November 1896, Zahl 994, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Volkswille“ ddo. Falkenau, vom 7 November 1896 wegen des Aufsatzes: „Babeni's Sündenregister“ nach § 300 St. G. und wegen der Stelle von „Wenn das so weiter geht“ bis zum Schluffe des Artikels: „Rohe Soldateska“ nach Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. vom Jahre 1863 und § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 10 November 1896, Z. 9913 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 86 der Zeitschrift: „Botte aus dem Egertal“, ddo. Falkenau, vom 4 November 1896 wegen der Stelle von „Das berühmte Werkzeug“ bis „wird Niemandem etwas wegkommen“ des Artikels: „Edle Seelen finden sich“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 October 1896, Zahl 12808, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der periodischen Zeitschrift: „Hlas lidu“ wegen des Artikels mit der Ueberschrift: „Klerikalni cistota na Morave“ und wegen der Notiz: „Z Trebechovic se nam pise“ nach § 493 St. P. D. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7903 (8868 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bobrcie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Kaczana, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 30 sierpnia 1895 l. 9571 ustanowił kuratora w osobie Onufrego Kuszniara.

Bobrka, dnia 28 sierpnia 1896.

Stipendien.

Zl. 101666

Mit dem Studienjahre 1896/7 kommen die in der nachfolgenden Tabelle verzeichneten Stipendien nach den hiefür bestehenden allgemeinen Vorschriften und unter nachstehenden besonderen Voraussetzungen und Bedingungen zur Verleihung:

1. Die Gesuche sind bis längstens 10 December 1896 bei der k. k. n. ö. Statthalterei in Wien einzubringen; verspätet eingebrachte Gesuche müssen unberücksichtigt bleiben.

2. Wird für den Fall der Nichterlangung des einen gleichzeitig um die eventuelle Verleihung eines anderen ausgeschriebenen Stipendiums gebeten, so ist bezüglich jedes Stipendiums ein besonderes Gesuch rechtzeitig einzureichen, doch ist nur das erste Gesuch mit den Originaldocumenten zu belegen und in dem anderen auf diese Documente und ihre Daten nur hinzuweisen.

3. Dem Gesuche sind beizuschließen:

a) Geburts- (Tauf-) Schein,

b) Impfzeugnis,

c) Heiratschein,

d) Armuths- eventuell Mittellosigkeitszeugnis, woraus die Erwerbs-, Vermögens- und Familienverhältnisse genau zu entnehmen sein müssen (NB. nur mit einem Armuths-zeugnis versehenen Gesuche sind stempelfrei).

c) Die Studienzeugnisse der beiden letzten Semester, eventuell Prüfungs- und Frequentationszeugnisse.

f) Eventuelle bezüglich der in unterstehender Tabelle (Rubriken 6 und 7) angeführten Vorzugsrechte und besonderen Bedingungen.

4. In dem Gesuche abgesehen von den Angaben im Armuths- (Mittellosigkeits-) Zeugnis — muss ausdrücklich angeführt werden, ob der Stipendienwerber oder eines seiner Geschwister bereits im Genusse eines Stipendiums steht oder nicht, bejahendenfalls ist dies Stipendium sowie dessen Betrag genau anzuführen. Diese Angaben sind rücksichtlich des Genusses eines Stipendiums vom Stipendienwerber selbst, eventuell von seinem Studienvorstande, an Hochschulen vom Stipendienreferenten zu bestätigen,

5. Schüler und Hochschulstudenten haben auf dem Gesuche das Vidi und die Würdigkeitsbescheinigung ihres Studienvorstandes beizubringen.

6. Verwandtschaftsverhältnisse können nur durch amtliche Ehe und Geburts- (Tauf-) Matrikenauszüge nachgewiesen werden.

Wien, am 29 October 1896.

Von der k. k. n. ö. Statthalterei,

Fortl. Zahl	Namen der Stiftung, bezw. des Stifters	Anzahl der Plätze	Jahresbetrag	Genussdauer	Verleihungsbedingungen	Besondere Nachweise und Vorzugsrechte	Anmerkung
12	Hersch Barach	1	158	Bis zur Studienvollendung	Für dirftige studirende Israeliten.	Vorzugsberechtigt: 1. Verwandte des am 29 Mai 1845 in Wien verstorbenen Stifters Hersch Barach. 2. Aus Galizien Gebürtige.	
26	Constantin von Zachorski	a. 1 b. 1 c. 1	300 200 200	ad a—c. Bis zur Studienvollendung.	ad a—c. Für in Oesterreich wohnende österreichische Staatsangehörige polnischer Nationalität und röm-katholischer Religion, welche an einer in Oesterreich gelegenen ad a. u. b. landwirtschaftlichen Lehranstalt, ad c. Gewerbeschule, a. c. ihren Studien ordnungsmässig obliegen.	Bei Abgang von Bewerbern einer Kategorie kann das betreffende Stipendium auch Bewerbern der anderen Kategorie, event. auch einem Schüler der Kunstschule zu Krakau oder einem solchen, welcher an einer in Oesterreich gelegenen, der chemischen oder mechanischen Technologie gewidmeten Lehranstalt den Studien obliegt, verliehen werden. Stipendisten, welche ihre Studien mit Auszeichnung zurückgelegt haben und sich im Auslande in ihrem Fache ausbilden wollen, kann das Stipendium noch für ein Jahr belassen werden.	

*) Wenn mittlerweile, weitere Plätze frei werden sollten, werden eventuell auch mehr als die in Rubrik 3 angeführte Anzahl zur Verleihung gebracht.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17820 (7019 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Mosesa Dresnera, że na prośbę Gelle Weinreb wydatno przeciw niemu tusadową uchwałę z dnia 19 września 1896 l. 17820 nskaz zapłaty sumy wekslowej 250 zł. wa. z pn.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Süßweina z zastępstwem adw. dr. Dawida i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wezas przedstawił, inaczej skutki zaniebdania sam sobie przypisać będzie musiał. Przemyśl, 19 września 1896.

L. 116891 (8809 3—3)
Obwieszczenie

c. k. kraj. Dyrekcji Skarbu dla Galicyi.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1896 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpoczęło się w Grudniu 1896 i odbywać się będzie przy urzędzie wykupna tytoniu w Jagielnicy począwszy od 1 grudnia 1896 aż do 29 stycznia 1897 r., przy urzędzie wykupna tytoniu w Monasterzyskach od 1 do 31 grudnia 1896 r., przy urzędzie wykupna tytoniu w Zabłotowie od 1 grudnia 1896 do 30 stycznia 1897 r.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1897 należy najdalej do końca lutego 1897 wnieść, a oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone, według obwieszczenia z dnia 3 października 1865 do l. 31912, wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzów straży skarbowej.

Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub w których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony według obwieszczenia naliczyć oznaczony nie jest, będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 500 kwadratowych metrów, nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy które nie uprawiają najmniej 2 hektarów, nie zostaną przypuszczane do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tyton, albo którzy większe płaszczyny tytoniem zasadzają jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, będą ukarani według istniejących ustaw.

Wskutek reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 15 października 1895 l. 39202 ogłasza się, że w ścisłym wy-

konaniu przepisu §. 13 instrukcyi dla plantatorów tytoniu w Galicyi i na Bukowinie z roku 1869, bezwarunkowo nie będą wydawane licencye do uprawy tytoniu od r. 1898 począwszy tym gminom i tym plantatorom, którzy w roku 1897 pomimo zgłoszenia większej przestrzeni nie będą uprawiać tytoniu na minimalnej przestrzeni o 2 hektarach względnie o 500 kwadratowych metrach, chyba, że zdołają udowodnić, że istotnie przygotowali przepisana przestrzeń pod uprawę tytoniu i takową zasadzili roślinami tytoniowymi, że jednakowoż te rośliny wbrew ich woli n. p. wskutek posuchy, wylewów itd. uległy zniszczeniu.

Co do cen wykupna na rok 1896/1897, wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 19 lipca 1896 l. 67016.

Lwów, dnia 26 listopada 1896.

L. 14805 (8766 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku uwiadamia Jakóba Jarmarka z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Anna Fib wniosła 22 października 1895 do l. 9609 protokolarną skargę przeciw Ryfee Jarmark i przeciw niemu o własność i oddanie w posiadanie parcel gr. l. k. 142/2, 142/3, 143/3, 144/2, 144/3 i zachodniej części 1/3 części parceli gr. l. k. 142/4 w Łodzinie z pn., na którą wyznaczono uchwałę z 1 listopada 1896 l. 14805 do ustnej rozprawy audyencyjnej na 16 grudnia 1896. Zarazem ustanowiono dla Jakóba Jarmarka kuratorem dr. Józefa Flakowicza adwokata w Sanoku i poleca się kurandowi, by co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniebdania sam sobie będzie musiał przypisać.
Sanok, dnia 1 listopada 1896.

L. 7231 (8789 3—3)
W masie konkursowej Izraela Landesa wyznacza się do sprawdzenia dodatkowo zgłoszonej wierzytelności termin na 22 grudnia 1896 o godzinie 10 przed południem i o tem wierzytecieli się zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 28 października 1896.

L. 7000 (8794 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Juliana Mroczkowskiego w sporze Markusa Mardera przeciw temuż pto 77 zł. termin na dzień 11 stycznia 1897 o godzinie 10 rano został wyznaczonym, ustanowiono kura-

torem Ignacego Piotrowskiego z Niska, i poleca pozwanemu, by na powyższym terminie w tutejszym Sądzie się stawił lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił.

Nisko, dnia 16 sierpnia 1896.

L. 19238 (8774 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leona Kurkiewicza, iż wskutek wniesionego przeciw niemu przez Izraela Lanna pozwu z 3 lipca 1895 l. 14556 o zapłacenie 412 zł. 17 ct. ustanowiono kuratorem jego adwokata Bylinę w Stryju i termin do rozprawy sumarycznej na 9 grudnia 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i wzywa onegoż do udzielenia kuratorowi informacji lub ustanowienie innego zastępcy.
Stryj, 30 września 1896.

L. 8760 (8629 3—3)
Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Jakóba Swinkę, że rezolucyę z 24 czerwca 1896 l. 5397 dozwalającą intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 90 zł. 23 ct. z pn. w stanie biernym realności lwh. 79, 271 i 363 gm. Daleczówka Jakóba Swinki własnych oraz oszacowania takowych, ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Tadeuszowi Fiderkiewiczowi w Pilźnie doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 26 października 1896.

L. 12864 (8818 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Berla Kuberta, że przeciw niemu Mendel Lubliner wniosł dnia 26 sierpnia 1896 l. 12864 pozew o oddanie 10 metrów czarnej materyi atlasowej lub zapłacenie wartości 30 zł. i że do ustnej rozprawy wedle postępowania drobiazgowego wyznaczono termin na dzień 14 października 1896 o godzinie 9 rano, dla którego w celu zastępowania go w tej sprawie został kuratorem c. k. notaryusz Witosławski w Borszczowie ustanowiony.

Wzywa się zatem Berla Kuberta, aby odośne infirmacje swemu kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.
Berszczów, 10 września 1896.

L. 10248 (8844 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu w sprawie wydzielienia gruntów pod budowę kolei zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Piotra Pobidyńskiego, iż celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 20 grudnia 1895 l. 15943 ustanowiono dlań

kuratora ad actum w osobie adwok. dr. E. Mantla. Wzywa się zatem Piotra Pobidyńskiego, by z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniebdania sam sobie przypisze.

Przemyśl, dnia 18 czerwca 1896.

L. 13884 (8840 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Chaima Ozyasza Freundlicha, że Karol Barański wniosł przeciw niemu pozew o uznanie pretensyi wekslowej w kwocie 400 zł. z pn. za zgasłą i o wykreślenie prawa zastawu dla tej sumy z poz. C. 49 dóbr Chłopczyce z pn. i że ustanowiony został kuratorem dla niego adw. dr. Fiternik w Samborze, któremu winien wezwać przed terminem 20 listopada 1896 podać wszelkie środki do obrony służące mogące, inaczej te skutki z zaniebdania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.
Sambor, 3 października 1896.

L. 11973 (8823 2—3)
Zawiadamia się Antoniego Pelczara, że dla niego ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Jan Jugendfein z Krosna celem doręczenia mu pozwu o 50 zł. wa. wniesionego przeciw niemu przez Piotra Winiarskiego z Korczyny i że termin do rozprawy na dzień 27 listopada 1896 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, 2 października 1896.

L. 10625 (8821 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Baruta z Korczyny, że przeciw niemu wniosł Leser Rophändler jako cesyonaryusz Franciszka Stachyraka skargę sumaryczną de pr. 22 sierpnia 1896 l. 10625 o zapłacenie kwoty 100 zł. i że kuratorem ustanowiono dla niego adwokata dr. Caro Leopolda w Krośnie, któremu winien udzielić środków do obrony służących, lub ustanowić sobie innego pełnomocnika.

Termin do rozprawy wyznaczony na dzień 27 listopada 1896 o 9 rano.
Krosno, dnia 12 października 1896.

L. 11798 (8824 2—3)
Zawiadamia się Antoniego Niezgodę, że dla niego ustanowiony został kuratorem adw. dr. Jugendfein z Krosna celem doręczenia mu pozwu o 26 zł. 87 ct. wa. wniesionego przeciw niemu przez dr. Czajkowskiego Feliksa adwokata z Krosna i że termin do rozprawy na dzień 9 grudnia 1896 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy
Krosno, 29 października 1896.

L. 11985 (8822 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Pelczara z Laszczyn, że przeciw niemu wniosła Tekla Połchłopkova skargę sumaryczną de praes. 3 października 1896 l. 11985 o zapłacenie kwoty 95 zł. i że kuratorem dla niego ustanowiono adwokata dr. Jugendfeina w Krośnie, któremu winien udzielić środków do obrony służących lub ustanowić sobie innego pełnomocnika.
Termin do rozprawy wyznaczony na dzień 27 listopada 1896 o godz. 9 z rana.
Krosno, dnia 10 października 1896.

L. 5098 (8650 3—3)
Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Tomasza i Barbarę małż. Irzakiewiczów zawiadamia się, że przeciw nim wniosł Mikołaj Stańko i Rozalia ze Stańków Drużyńska pozew z 13 maja 1896 l. 5098 o własność realności wyk. hip. l. 2922 księgi grunt. gminy Jaworów, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 19 stycznia 1897 o godz. 9 przed południem wyznaczony a kuratorem dla nich Adam Sielecki kandydat notaryalny ustanowiony został.

Wzywa się więc pozwanych, ażeby na powyższym terminie do rozprawy stanęli, albo ustanowionemu kuratorowi informację do obrony udzielili lub też innego pełnomocnika ustanowili, inaczej skutki z zaniebdania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 18 maja 1896.

L. 68110 (8680 3—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Lwowie wzywa posiadacza księżeczek wkładowych galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie Nr. 33497 dla małoletnich Onufrego Mikołaja Szuszelnickich, Nr. 71421 dla małoletniej Kseni Kaczor i Nr. 98887 dla małoletniego Franciszka Szamborskiego na 17 zł. 97 ct. wa., 43 zł. 61 ct. i 55 zł. 91 ct. wa. w dniach 10 lutego 1896, 10 lutego 1896 i 12 lutego 1896 wydanych, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od 3 ogłoszenia edyktu umieszczonego w urzędowej Gazecie lwowskiej sądowi przedłożył, ileż w przeciwnym razie za amortyzowane uznane zostaną.
Lwów, dnia 28 października 1896.

L. 1607 (8669 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dynowie uwiadomienia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Dziury, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie zezwolono uchwałę z dnia 28 września 1895 do l. 6068 na egzekucyjną intabulację prawa zastawu dla pożyczki w kwocie 100 zł. wa. z pn. w stanie biernym realności w Dylągowej wyk. hip. l. 112 i l. 1000 gminy kat. Dylągowa objętej i na imię Marcina Dziury zapisanej na rzecz tegoż Towarzystwa zaliczkowego, tudzież, że równocześnie dla ustanowiono kuratora w osobie tut. c. k. notaryusza Narajewskiego.
Dynów, dnia 28 kwietnia 1896.

L. 5461 (8608 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Herscha Links i Rozalię Bluhm zam. Dawidsohn, a w razie śmierci tychże nieznanych ich spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszym, a względnie i ostatnim w tutejszym Sądzie pod dniem 25 czerwca 1896 l. 5461 przez Majera Rappaporta i Wilhelminę 1 Stampf 2 Wojtawicką pozwu przeciw Wilhelminie ze Stampfów Godfrejów i innym o wykreślenie sumy 50 zł. z nadejżarami w poz. 1. 2. 4. C. ciała hip. ks. gr. miasta Złoczów l. wyk. 340 intabulowanej z prośbą o adnotację tego sporu, na rzecz Wilhelma Stampf zahipote-

owanej, celem zastępowania pozwanych względnie ich spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. Longin Rożankowski z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. p. Eugeniusza Kołaczko-wskiego ustanowionym został.
Wzywa się przeto pozwanych, a względnie ich spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obronne podali, gdyż w przeciwnym razie wynikiem zle skutki sobie sami przypisać będą musieli.
Złoczów, 29 sierpnia 1896.

L. 14631 (8571 3-3)
K. k. Kreis als Handelsgericht in Sambor bestellt in der Wechselsache der Handelsfirma G de Claviere et Comp. wider Michael Kamar aus Ceniawa pcto 600 fres. s. Ng. für den abwesenden Michael Kamar als Curator den Advokaten Dr. Humiecki in Sambor und als dessen Stellvertreter den Advokaten Dr. Aleksandrowicz in Sambor, welchem der Schuldner seine Behelfe mittheilen, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte nahmhafft machen soll.
Sambor, 17 Oktober 1896.

L. 53428 (8681 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa na prośbę Jędrzeja barona Kapri de praes.

4 sierpnia 1896 l. 50406 posiadacza księżeczki udziałowej Nr. 398 z daty Lwów dnia 19 grudnia 1881 przez lwowską filię Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie na imię Andrzeja barona Kapri wystawionej, by się w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni tem pewniej z takową zgłosił ileże w przeciwnym razie wymieniona księżeczka jako nieważna i nieobowiązująca uznana zostanie.
Lwów, dnia 3 października 1896.

L. 14500 (8520 3-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi wdrażając postępowanie amortyzacyjne względem zaginionego blankietu wekslowego, zaopatrzonego podpisem Dmytro Hajko zresztą niewypełnionego, wzywa posiadacza tego wekslu, by do dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej takowy Sądowi przedłożył, ileże po upływie tego terminu weksel rzeczony jako amortyzowany na żądanie uznany zostanie.
Kołomyja, dnia 25 lipca 1896.

L. 18916 (8626 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie uwiadomienia niewiadomych z miejsca pobytu a rzekomo w Brazylii zostających Barbarę Wilczyńską, że celem doręczenia im tus. uchwał z 30 marca 1895 l. 6435 i

z dnia 21 maja 1895 l. 7510 w sprawie spadkowej po śp. Ignacym Wilczyńskim wydanych i dalszych uchwał w tej sprawie wydać się mających, ustanowił dla nich kuratora w osobie adw. dr. Wittlina w Złoczowie, któremu też rzeczony uchwały doręczył.
Złoczów, dnia 26 września 1895.

L. 7819 (8775 3-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Pikora, że go zapozwał Dawid Verständig o zapłatę 12 zł. z pn. tudzież, że dla niego kuratorem w tej sprawie Wojciech Machowski ustanowiony a termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 4 grudnia 1896 wyznaczony został.
Wzywa się przeto Jana Pikora, aby się na wyznaczonym terminie do rozprawy stawił lub też pełnomocnika sobie ustanowił i tegoż sądowi wskazał, inaczej wynikiem z zaniebdania skutki sam sobie przypisaćby musiał.
Sokołów, dnia 12 października 1896.

L. 18941 (8639 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Annę i Hryńka Niedoczytko z Chodaczkowa małego, że celem doręczenia im tus. uchwały tabularnej z dnia 25 marca 1896 l. 4860 ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Zarzyckiego z Tarnopola.
Tarnopol, 12 września 1896.

Doniesienia prywatne.

Teatr hr. Skarbka.

We czwartek dnia 26 listopada

Czarodziej z nad Nilu

Opera komiczna w 3 aktach, Henryka B. Smitha, muzyka Wiktora Herberta.

(Zrepertuaru wiedeńskiego Carltheatru)

O S O B Y:

Ptolomusz XIII, król Egiptu	Lelewicz
Bisgurnia, jego druga żona	Kasprowicz
Kleopatra, córka lo voto	Bohuss
Kibaczki, prestidigitator	Myszkowski
Ramuńcio, jego noż	Kliszewski
Płarnigau, nadworny pianista	Orzelski
Cheops, prorok pogody	Bogucki
Obeliska	Bronikowska
Mumia	Michlewicz
Hieroglifia	Wysocka
Wielki kapłan Oziris	Kratochwil
Wielki kapłan Izis	Patiuszenko

Rzecz dzieje się w Memfis.

Reżyser: Julian Myszkowski.

Nowe dekoracje i nowe kostiumy podług oryginalnych wzorów sprowadzonych z Londynu.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

Wanny długie po zł. 15 i 16, fotelowe po zł. 24 i 28, niasadowe po zł. 6 i 7.50, kłozety pokojowe po zł. 8.50, 17.— i 30 poleca Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw Katedry) 1821

Pracownia sukien damskich i nanka kroju Maryi Chomińskiej wykonuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Arak de Goa

butelka zł. 2.40, pół butelki zł. 1.25

Rum bremski stary

butelka zł. 1.80 i 2.40 — pół butelki ct. 90 i zł. 1.20 poleca 1233

Fryderyk Schubuth

Lwów, Rynek 45.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że objęłam

Hotel Angielski

napowrót we własny zarząd i proszę

o dawne względy,

Ceny umiarkowane. 1353

Właścicielka.

Poszukuję majątku

we wschodniej Galicyi od 500 do 2000 morgów z lasem Dokładny opis gospodarstwa uprasza się nadesłać pod adresem: Karol Herliczka, p. Wieliczka. 1347

Dwa medale zasługi!

Proszę żądać tutek

NIEMOJOWSKIEGO

wszędzie do nabycia.

Nowość: Tutki egipskie „Orient“

Uznanie

Lwowskiego Laboratorium chemicznego.

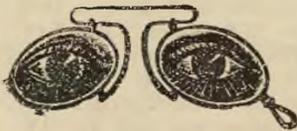
Zmiana lokalu.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod „Kopernikiem“

przeniesiony został do nowego lokalu przy placu Hallickim l. 1.



Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okularów, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — Reparaty najrychlej i najtaniej. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie. Adres: Optyk Kopernicki. Lwów, plac Hallicki 1 naprzeciw Banku hipotecznego. 1344

Konkurs.

Bank dla handlu i przemysłu w Gorlicach poszukuje buchaltera władającego językiem polskim i niemieckim i obznajomionego z rachunkowością, przyjętą w stowarzyszeniach zaliczkowych.

Placa roczna wynosi 720 zł., posada jest zaraz do objęcia.

Podania przy dołączeniu świadectw odbytej praktyki, ewentualnie złożonego egzaminu z rachunkowości należy wnieść do Dyrekcji Banku dla handlu i przemysłu w Gorlicach do dnia 14 grudnia 1896. 1354

K. k. Staatsbahndirection in Lemberg.

Zl. 55336/1896

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung des nachstehend angeführten Materiales wird für die Zeit vom 15 Dezember 1896 bis 30 September 1897 im Offertwege vergeben u. z.

Bübbrennöl 70000 kg.

Die Offertformularen sind ebenso wie die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingungen bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirection (Bureau für die Werkstätten und Zugförderungs Dienst) zu begeben, oder gegen Einsendung des Porto zu beziehen.

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formulare benutzt werden müssen, sind sammt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einem 50 kr. Stempel versehen, versiegelt, u. mit der Aufschrift „Offert für Lieferung von Brenn- und Schmierölen“ bei der k. k. Staatsbahndirection in Lemberg, längstens 10 Dezember l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen. Die Preise sind franco einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen incl. aller Spesen zu notiren.

Die dem Offerte beizulegenden, mit der genauen Firmenbezeichnung versehenen und gesiegelten Qualitätsmuster in drei Exemplaren von je 1 kg. sind separat verpackt franco aller Spesen beizustellen.

Die Lieferung sämtlicher Artikel wird im Laufe des vierten Quartales im Jahre 1896 und der drei ersten Quartale des Jahres 1897 nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund von Theilbestellung zu bewerkstelligen sein.

Jeder Offerent hat das Recht der am 10 Dezember l. J. um 12 Uhr Mittag stattfindenden commissionellen Offert Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirection steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles derselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, am 25 November 1896.

Die k. k. Staatsbahn-Direction.

Aby szybciej

wykonać tego roku zamówienia zimowe i świąteczne moich P. T. Odbiorców z prowincyi, powiększyłem uмышленie w tym celu personal, a równocześnie zwracam uwagę, że powróciłem właśnie z podróży, przywiozłem wielki zasób ślicznych a mimo to bardzo tanich nowości w przedmiotach gospodarskich jakoteż galanteryjnych. Oddział obuwia i kaloszy petersburskich zaopatrzam towarem na sezon odpowiednim, a ponieważ bieliznę, krawatki i rękawiczki otrzymuję bezpośrednio z największych fabryk, oddaję je przy znanej elegancji i dobroci moich towarów o 15—20 pre. taniej

Dom składowy M. WEIN założony w r. 1861

Lwów, plac Trybunalski l. 1.

1335

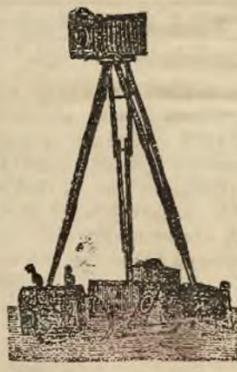
Aparata najlepsze

przybory fotograficzne poleca najtaniej choć w najlepszej jakości

największy skład fotograficznych przyborów

Ludwik Feigl

we Lwowie, pasaż Hausmanna 8.



C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

(8885)

Ogłoszenie dostawy.

Na czas od 15 grudnia 1896 do 30 września 1897 rozpisuje się dostawa:

70000 kg. oleju rzepakowego do świecenia.

Wzory ofert, wraz z ogólnymi i szczegółowymi warunkami dostaw przejrzeć i trzymać można za opłatą pocztowego u podpisanej Dyrekcji (biura dla spraw warsztatowych i pociągowych).

Oferty na przepisanych formularzach sporządzone, marką 50 ct. na każdym arkuszu ofert i załączników, ostampowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis „Oferta na dostawę olejów“ wnieść należy do c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 10 grudnia b. r. godz. 12 w południe.

Ceny żądane mają być podane franco jakiegokolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Wzory ofiarowanych materiałów, opieczętowane i opatrzone dokładnym adresem właściciela, dostarczyć należy w trzech egzemplarzach po 1 kg. w osobnym opakowaniu franco.

Dostawa wszystkich towarów ma być w ciągu czwartego kwartału roku 1896 i trzech pierwszych kwartałów roku 1897 w miarę zapotrzebowania i na podstawie osobnych częściowych zamówień uskutecznioną

Każdemu ofiarującemu wolno być obecnym przy otwarciu ofert, które w dniu 10 grudnia b. r. o 12 godzinie z południa nastąpi.

Podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych przysługują prawo przyjęcia ofert w całości lub tylko częściowo, lub też zupełnego uchylenia tychże.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy nie będą uwzględnione.

We Lwowie, 25 listopada 1896.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych,